



# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 7-8 (221-222)

LIPIEC - SIERPIEŃ 2013 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł



Bank Spółdzielczy  
w Końskowoli

Sponsor  
K.S. "Powiślak" Końskowola

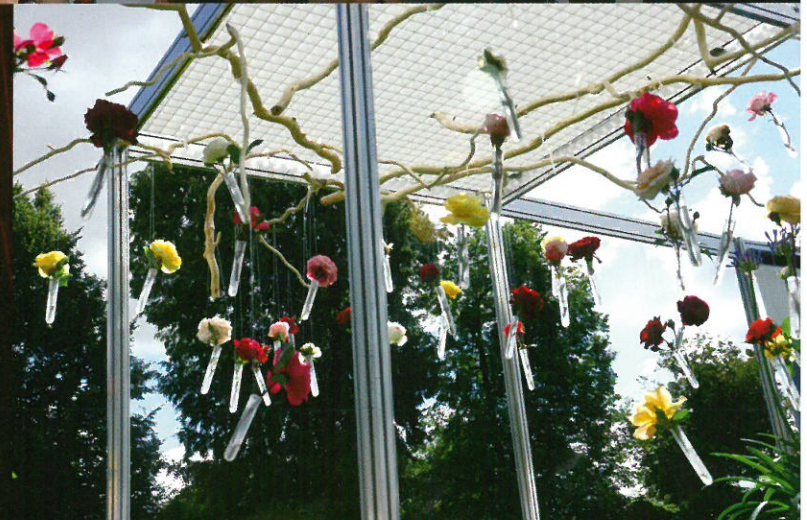


KS „POWIŚLAK” KOŃSKOWOLA po raz pierwszy w IV LIDZE

Zanim wyruszył korowód...



Niedzielne świętowanie







**Jubileusz pięćdziesięciolecia posługi kapłańskiej Księdza Komandora Mariana Próchniaka art. str. 12-13**



**Gaudium in litteris est... art. str. 17**



**„Płomień dobroci” w Końskowoli art. str. 23**



**Sielce na rockowo art. str. 21**



**Dni Otwarte LOOR art. str. 15**



## Wiadomości z Pożowskiej

Dnia 26 czerwca 2013 r. odbyła się XXXVI Sesja RG, podczas której Rada Gminy Końskowola jednogłośnie przyznała **absolutorium Wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu** – wyrażając wiele słów uznania dla naszego Włodarza.

### OBWIESZCZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Końskowola

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Końskowola wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **22 lipca 2013 r. do 14 sierpnia 2013 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Końskowola w godzinach od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12 sierpnia 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Końskowola, ul. Pożowska 3a, 24-130 Końskowola, o godz. 9<sup>00</sup>. Zgodnie z art. 11 pkt 11 ww. ustawy o planowaniu [...] osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Końskowola z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 września 2013 r.

*Wójt Gminy Końskowola*

### Dożynki Powiatowe 2013

Tegoroczne święto plonów odbędzie się w dniach 24–25 sierpnia w Końskowoli. Wydarzenie organizowane jest przy współpracy Gminy Końskowola, Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli i Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

### Sobota 24 sierpnia 2013 r. Boisko sportowe przy ul. Pożowskiej w Końskowoli

10.00 – otwarcie Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych  
10.30 – sztafeta pożarnicza  
11.45 – ćwiczenia bojowe  
13.30 – zakończenie zawodów

### Niedziela 25 sierpnia 2013 r. Plac wystawowy Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

12.00 – msza św. polowa  
13.15 – otwarcie uroczystości, podzielenie się chlebem, występ Gminnej Orkiestry Dętej z Końskowoli  
14.30 – wręczenie nagród wyróżnionym rolnikom  
14.45 – Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”  
15.15 – wręczenie nagród zwycięzcom Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP  
15.45 – rozpoczęcie konkursu sołtysów  
16.00 – Kapela Nałęczowska  
16.15 – „Żyrzyn kuźnią talentów” – Ludmiła Zachorowska  
16.30 – Kabaret „Babeczki z Gołębia”  
16.45 wręczenie nagród laureatom konkursów: wieńców dożynkowych, na najładniejsze stoisko, plastycznego  
17.15 – Zespół „Kaolinki” z gm. Baranów  
17.30 – Zespół „Bystrzacy” i „Seniorzy” z gm. Wąwolnica  
18.00 – Zespół instrumentalno-wokalny z Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach  
18.15 – wręczenie nagród laureatom konkursów: sołtysów, potraw regionalnych  
18.45 – „Kabaret po Wydrwigroszem” z gm. Markuszów

19.00 – „Echo z pól” z Bronisławki gm. Kurów  
19.15 – Janowiec  
19.30 – Końskowolska Kapela Ludowa  
20.00 – Zespół „Ruzica”

Przy okazji Dożynek Powiatowych odbędą się konkursy: wieńców dożynkowych, na najładniejsze stoisko, potraw regionalnych, plastyczny, na najsprawniejszego sołtysa. Uprzejmie prosimy o dokonywanie zgłoszeń do udziału w poszczególnych konkursach w terminie do **31 lipca br.** Formularze zgłoszeń oraz regulaminy zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Puławach <http://www.pulawy.powiat.pl>. (dodatkowe informacje: Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Puławach – tel. 81 886-11-38, 81 886-12-03).

*Serdecznie zapraszamy*

Uprzejmie informujemy, że na stronie internetowej [www.konskowola.info.pl](http://www.konskowola.info.pl) została zamieszczona *Kompleksowa informacja na temat systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w Gminie Końskowola, szczegółowe informacje oraz materiały do pobrania*. Ponadto od dnia 17.07.2013 r. zmianie ulega adres internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli. Nowe informacje będą publikowane wyłącznie pod adresem internetowym <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl>

Uprzejmie proszę o dostarczanie materiałów do **wrześniowego numeru „Echa Końskowoli”** do **środy 4 września 2013 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesyłać na adres e-mail: [gok\\_brzozowska@wp.pl](mailto:gok_brzozowska@wp.pl) lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. **81 881 62 69** lub **502 690 644**. Reakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

*Agnieszka Brzozowska*

Zachęcamy do korzystania z bezpłatnych usług **Punktu Porad Prawnych** mieszczącego się Gminnym Ośrodkiem Kultury, na parterze. Powstał on w ramach projektu „Poznaj swoje prawa – bezpłatne poradnictwo prawne i obywatelskie dla mieszkańców powiatu puławskiego i ryckiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Punkt Porad Prawnych działa w: **poniedziałki** od godziny 8.00 do 14.00, **środy** od 7.00 do 13.00 oraz **piątki** od 12.00 do 20.00.

W niedzielę **28 lipca 2013 r. o godzinie 18.00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbędzie się spotkanie z **Panią Violetą Nowak ze Stowarzyszenia Równych Szans „BONA FIDES”** dotyczące aktywności kobiet z obszarów wiejskich. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a w szczególności – członkinie kół gospodyń z terenu naszej gminy. Spotkanie dotyczyć będzie możliwości udziału Gminy w Projekcie „Akademia Kobiet Aktywnych” ([www.akademiakobietaktywnych.pl](http://www.akademiakobietaktywnych.pl)).

Dnia 11 sierpnia 2013 r. w parku nad stawem w Żyrzynie odbędzie się **Rekonstrukcja historyczna „Bitwy pod Żyrzynem” w 150 rocznicę Powstania Styczniowego**, pod honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. W imieniu Organizatorów serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w uroczystości, program znajdą Państwo na [www.gok.konskowola.pl](http://www.gok.konskowola.pl), [www.zyrzyn.pl](http://www.zyrzyn.pl).

## Elektrownie wiatrowe szansą dla rozwoju Gminy Końskowola

Farmy wiatrowe stanowią przedmiot dyskusji w Polsce i na świecie. Również w Gminie Końskowola rozważana jest możliwość wykorzystania energii wiatru, jednak temat ten nadal budzi wiele kontrowersji. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” pan Krzysztof Kozieł, developer GEO Renewables, pokrótce przybliżył proponowaną inwestycję.

Grupa GEO Renewables działając poprzez swoją spółkę projektową Elektrownie Wiatrowe Wschód prowadzi od kilku lat projekt Farmy Wiatrowej na terenie gminy Końskowola. W tym czasie obszar pod inwestycję został zbadany pod względem zasobów środowiskowych oraz przeprowadzono odpowiednie badania wietrzności.

Początkowo projekt uwzględniał lokalizację kilkunastu turbin w obrębach: Końskowola, Witowice, Chrzążów oraz Nowy Pożóg. Ostateczna liczba turbin została znacznie zredukowana i obecnie projekt Farmy Wiatrowej Końskowola przewiduje lokalizację ok. 5 turbin w obrębie wsi Chrzążów oraz lokalizację ok. 3 turbin w obrębie miejscowości Końskowola. Redukcja liczby turbin w znacznej mierze spowodowana została względami środowiskowymi.

Od ponad 2 lat zainstalowany na obszarze projektowanej farmy maszt pomiarowy dostarcza informacji na temat kierunków i siły wiatru. Wyniki pomiarów pokazują jednoznacznie, że gmina bogata jest w zasoby tego naturalnego surowca do produkcji zielonej energii, potwierdzając tym samym dane z „Wojewódzkiego Programu Alternatywnych Źródeł Energii dla Województwa Lubelskiego”, który wskazuje obszary uprzywilejowane pod względem lokalizacji elektrowni wiatrowych. Równie istotnym, obok zasobów wiatru, warunkiem realizacji inwestycji jest możliwość podłączenia źródła energii do sieci elektroenergetycznej. Projekt Farmy Końskowola jest od tej strony zabezpieczony umową przyłączeniową na odbiór mocy w pobliskiej stacji GPZ w Klementowicach w gminie Kurów, gdzie zostanie poprowadzona podziemna linia kablowa.

Inwestor rozmieszczając turbiny na terenie gminy oprócz rentowności inwestycji brał pod uwagę przede wszystkim dobro mieszkańców okolicznych wsi jak również zwracał szczególną uwagę na to aby ograniczyć wpływ inwestycji na środowisko naturalne. Firma GEO zapowiada, że sposób rozmieszczenia oraz ilość projektowanych turbin wiatrowych minimalizuje wszelkie formy oddziaływania na środowisko oraz człowieka jak również oświadcza, że wszystkie elementy Farmy Wiatrowej będą fabrycznie nowe i będą odpowiadać najnowszej dostępnej na europejskim rynku technologii. Zapewniamy jednocześnie, że cały proces realizacji inwestycji będzie przeprowadzony zgodnie z literą prawa z dopełnieniem wszelkich procedur.

Zależy nam również na zadowoleniu społeczeństwa, które być może na tym etapie nie dostrzega korzyści jakie niesie tego typu inwestycja nie tylko dla nich ale również dla ich potomnych. Korzyści z tej inwestycji nie kończą się na 2% podatku od wartości budowli dla gminy. Obecność inwestora gwarantuje również współpracę

w realizacji przedsięwzięć realizowanych w sołectwach, na terenie których zlokalizowane zostaną turbiny wiatrowe.

Inwestor zdaje sobie sprawę z faktu że taka inwestycja może budzić kontrowersje wśród mieszkańców okolicznych wsi z racji tego, że energetyka wiatrowa jest w Polsce w dalszym ciągu tematem mało znanym, a informacje dostępne w internecie, na które powołują się środowiska „anty-wiatrakowe” często oparte są na przypuszczeniach i domysłach autorów co skutkuje dezorientacją odbiorcy i wzbudza niepotrzebny niepokój wśród lokalnych społeczności.

Obecnie projekt Farmy Wiatrowej Końskowola jest przygotowany do przeprowadzenia najważniejszych procedur czyli zmiany w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego, który musi uwzględnić powyższą inwestycję oraz procedury środowiskowej, która rozstrzyga kwestie oddziaływań farmy na środowisko naturalne i ludzi.

Powyższa inwestycja jest szansą dla rozwoju gminy Końskowola nie tylko pod względem finansowym ale również wizerunkowym, w której Farma Wiatrowa będzie elementem wyróżniającym gminę oraz promującym jej proekologiczny charakter.

Firma GEO Renewables S.A. jest otwarta na spotkania z mieszkańcami, którzy potrzebują rzetelnej wiedzy na temat projektowanej na ich terenie Farmy Wiatrowej. W razie pytań prosimy o kontakt, a udzielimy potrzebnych informacji.

Krzysztof Kozieł  
GEO Renewables S.A.



### Szanowni Państwo Gmina Końskowola serdecznie zaprasza Państwa na: **BEZPŁATNE SZKOLENIA**

„Multimedia w praktyce nauczyciela”

„Komputer i internet w zawodach technicznych”

„Efektywny pedagog”

„E-nauczanie”

„Technologie multimedialne w nauczaniu początkowym”

Każdy uczestnik projektu  
dodatkowo weźmie udział w 16 godzinnym szkoleniu:  
„Dziecko zdolne – specjalne metody pracy”

### PROJEKT SKIEROWANY JEST DLA OSÓB:

- NAUCZYCIELE
- NAUCZYCIELE KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
- NAUCZYCIELE PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU,  
W TYM ZATRUDNIENI U PRACODAWCÓW
- ZATRUDNIENI NA TERENACH WIEJSKICH  
(według definicji GUS i podziału jednostek administracyjnych w rejestrze terytorialnym)
- PRAACUJĄCY I/LUB ZAMIESZKAJĄCY W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM  
W ROLNICZYCH GMINACH  
(według Kodeksu Cywilnego)

#### ZAPEWNIAMY:

- MATERIAŁY SZKOLENIOWE
- WYŻYWIENIE PODCZAS ZAJĘĆ
- ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU

W CELU UZYSKANIA INFORMACJI O PROJEKcie  
PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY:  
Agnieszka Waś - 515-079-528  
Bożena Chabros - 609-609-642

Projekt „Nauczanie z pasją” jest współfinansowany przez Unię Europejską  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

## Niech Końskowola pozostanie różaną, a nie wiatrakową gminą

Pani Posel Małgorzata Sadurska aktywnie uczestniczy w dyskusjach na temat farm wiatrowych. Dla Czytelników „Echa Końskowoli” zechciała zaprezentować swoje stanowisko w tej kwestii.

Od kilku lat Lubelszczyzna stała się terenem ekspansji firm budujących elektrownie wiatrowe. Problem ten dotyczy wielu gmin naszego województwa. Również i nasza gmina znalazła się w orbicie zainteresowania firm, które chcą ulokować na jej terenie kilkanaście ogromnych (ok. 120 - 140 m) siłowni wiatrowych.

W związku z brakiem rzetelnej informacji o elektrowniach wiatrowych, szczególnie o zagrożeniach wynikających z tytułu zbyt bliskiego usytuowania ich od zabudowań, przekazuję kilka informacji, które powinny dotrzeć do całej naszej społeczności.

### Po pierwsze – Lubelszczyzna nie jest terenem wietrznym

Województwo lubelskie nie jest atrakcyjne pod względem wiatru. Minister Gospodarki w piśmie z dnia 8.03.2010r. przedstawia strefy uprzywilejowane pod względem zasobów energii wiatru: wybrzeże Morza Bałtyckiego, Suwalszczyznę, środkową Wielkopolskę i Mazowsze, Beskid Śląski i Żywiecki, Pogórze Dynowskie i Bieszczady. Lubelszczyzna nie jest wymieniona jako teren z korzystnymi warunkami wiatrowymi.

### Po drugie - Zbyt bliskie usytuowanie siłowni wiatrowych szkodzi zdrowiu

Wiatraki emitują hałas, infradźwięki, promieniowanie elektromagnetyczne, powodują migotanie cieni i refleksy światła, dlatego zgodnie z opinią Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia z dnia 27.02.2012r. odległość siłowni wiatrowej od zabudowań „powinna być nie mniejsza niż 2-4 km (w zależności od ukształtowania terenu i warunków pogodowych)”. Opinię tą przesłałam wszystkim radnym Rady Gminy Końskowola.

Planowana lokalizacja siłowni wiatrowych w odległości 600 – 800, a nawet 1000 m. od zabudowań nie jest do przyjęcia. Nie możemy świadomie godzić się na tak bliskie budowanie siłowni, tym bardziej, że niekorzystnie wpływają na zdrowie człowieka.

### Po trzecie - Umowy, które podpisują rolnicy są dla nich niekorzystne

Umowy przewidują szereg niekorzystnych zapisów. Lubelska Izba Rolnicza opiniowała projekty umów. Wszystkie opinie były negatywne. Umowy dawane rolnikom do podpisu są co prawda zgodne z prawem, ale korzystne dla inwestora.

Przykładowe niekorzystne zapisy w umowach (na przykładzie umów z terenu województwa lubelskiego):

- oznaczony w umowie czynsz dzierżawny firmy zamierzają wypłacać dopiero od dnia albo rozpoczęcia budowy albo wybudowania już siłowni wiatrowej;
- wydzierżawiający podpisuje klauzulę że nie będzie wnosił żadnych roszczeń z tytułu uciążliwości funkcjonowania siłowni wiatrowej ani z powodu spadku wartości nieruchomości;
- rolnik zgadza się na to, żeby sądem właściwym do rozpatrywania sporów był sąd z miejsca siedziby firmy budującej wiatrak (firmy są najczęściej albo zagraniczne albo mają siedzibę w innych miastach np. w Warszawie);

- rolnik, jeżeli będzie chciał przepisać ziemię na dzieci będzie musiał uzyskać zgodę firmy wiatrowej, natomiast firma jeżeli będzie przekazywała wybudowaną siłownię innej firmie to jedynie poinformuje o tym rolnika;

- firmy budujące wiatraki zabezpieczają się, że jeżeli eksploatacja siłowni wiatrowych będzie nieopłacalna, może jednostronnie odstąpić od umowy - brak jest natomiast zapisów, kto będzie ponosił koszty rozbiórki siłowni wiatrowych.

- brak jest także zapisów, stanowiących że firma po zakończeniu okresu dzierżawy odda rolnikowi wydzierżawiony grunt bez siłowni.

- firmy zastrzegają sobie prawo wyrażania zgody na budowę obiektów przez rolnika, na jego gruntach, w promieniu 1 km od siłowni wiatrowej.

### Po czwarte - Tam gdzie są siłownie wiatrowe spada wartość nieruchomości

Gmina Końskowola jest gminą podmiejską, gdzie nieruchomości mają znaczną wartość. W momencie usytuowania siłowni wiatrowych może nastąpić spadek cen nieruchomości, a także zmniejszenie atrakcyjności inwestycyjnej naszej gminy.

### Po piąte - Małe korzyści finansowe dla gminy

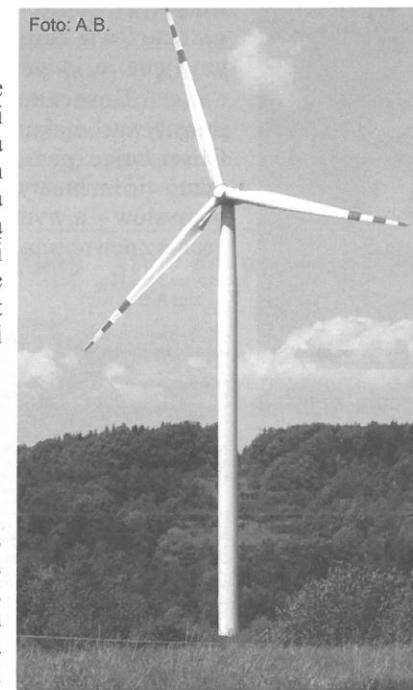
Firmy wiatrowe mają wysokimi wpływami do budżetu gminy. Natomiast zgodnie z opinią Trybunału Konstytucyjnego 2% podatek od budowli w przypadku siłowni wiatrowych dotyczy jedynie fundamentu i masztu, co stanowi ok 10-20% wartości całej siłowni. Najdroższe jej części tj. turbina czy oprogramowanie nie są objęte podatkiem. Nie można też zakładać, że podatek będzie wpłacany do budżetu gminy w takiej samej wysokości przez wszystkie lata eksploatacji siłowni. Należy przewidzieć sytuację, że w przypadku zmiany inwestora (co zapisane jest m.in. w umowach dzierżawy), będzie następowało przeszacowanie wartości siłowni, i dopiero od nowej, niższej wartości będzie wpłacany 2% podatek.

Nawet niewielki wpływ do budżetu z tytułu podatku od nieruchomości może spowodować utratę przez gminę subwencji wyrównawczej. Bilans ekonomiczny wyjdzie więc na zero - ile dostaniemy z tytułu podatku, tyle stracimy „janosikowego”.

### Po szóste - Gminy Lubelszczyzny mówią „NIE” siłowniom wiatrowym

Lubelszczyzna jest zainfekowana przez firmy budujące elektrownie wiatrowe. Jednak niektóre Rady Gminy mając na uwadze dobro mieszkańców nie zgadzają się na budowę elektrowni wiatrowych np. Rada Gminy Kamionka, Rada Gminy Michów. W innych gminach mieszkańcy protestują przeciwko budowie siłowni wiatrowych, np. w Urzędowie, Garbowie, Bychawie. Sytuowania farm wiatrowych jest niekorzystne zarówno dla gminy, jak i dla mieszkańców. Dobrze nam się mieszka w naszej gminie. Nie pozwólmy, żeby uciążliwości z tytułu funkcjonowania elektrowni pogorszyły nam komfort życia. Nie pozwólmy, żeby ponad 100-metrowe wieże wpały na nasz krajobraz. Niech Końskowola pozostanie różaną, a nie wiatrakową gminą.

Małgorzata Sadurska  
Posel na Sejm RP



## Kobiety z Gminy Końskowola – kreatywne i ambitne!

### Kultura jest kobietą!

W poniedziałek 1 lipca 2013 r. na Zamku w Janowcu odbyło się V Forum Kobiet Aktywnych, w którym uczestniczyły przedstawicielki naszej gminy. Spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Równych Szans „Bona Fides”, Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, Lokalną Grupę Działania „Zielony Pierścień”, Wójta Gminy Janowiec., obfitowało w atrakcje: występy artystyczne, warsztaty i wykłady.



Foto: A.B.

Po powitaniu gości na janowieckiej scenie zagościł Chór „Pokolenie” z instruktorem Tadeuszem Salamandrą na czele. Występ ten, jak podkreślał instruktor – będący nie lada zaszczytem, spotkał się z owacjami publiczności. Przybyli mogli również uczestniczyć w koncercie grupy Rokiczanka, która zaprezentowała nowoczesne wydanie znanych utworów ludowych, a także obejrzeć spektakl teatralny poświęcony Kalinie Jędrusik i monodram „Korzenie” w wykonaniu Dariusza Jakubowskiego. Całość imprezy zakończył recital Doroty Osiańskiej, finalistki programu The voice of Poland.

Tradycyjnie podczas forum kobiet aktywnych odbyły się panele dyskusyjne poruszające problemy, z jakimi panie borykają się na co dzień. Spośród czterech propozycji tematycznych, najwięcej uczestniczek przyciągnął temat aktywności kobiet na obszarach wiejskich. Zarówno panelistki, jak słuchaczki wykładu podkreślały wielką wagę „wyjścia z domu”, podjęcia działania i integracji z innymi. Zachęcano do tworzenia sieci Akademii Kobiet Aktywnych – klubów w poszczególnych gminach, w celu współpracy



Foto: A.B.

i wzajemnej mobilizacji.

Podczas spotkania na Zamku w Janowcu naszą gminę reprezentowały członkinie: Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych „Arka” z Sielc, Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice, Koła Gospodyń Wiejskich w Chrzachowie, Stowarzyszenia Kobiet Gminy Końskowola „Róża”, a także inne osoby zainteresowane podejmowaną tematyką – tradycyjnie udział w imprezie mógł wziąć każdy, bezpłatnie, po przedniej rejestracji w serwisie internetowym.

Poza występami artystycznymi, na uwagę zasługiwały ciekawe stoiska promocyjne, m.in. rękodzielnicze oraz wystawy fotograficzne. Wiele emocji budziła „Wioska Gotów” z Masłomęcza, a także namiastka Średniowiecznej Osady z Huty Szklanej w Górach Świętokrzyskich. Podczas licznych warsztatów tematycznych z dziedziny m.in. florystyki, haftu, tkactwa, malarstwa, wikliniarstwa czy garncarstwa zainteresowane panie mogły nabyć nowe umiejętności i stworzyć swoje własne dzieła.

Doroczne Fora Kobiet Aktywnych to ciekawa inicjatywa, znakomity relaks i inspirujące doświadczenie. Obserwując panie z terenu Gminy Końskowola trudno odmówić im kreatywności, zapału do działania czy ciekawych pomysłów – a wymiana doświadczeń i integracja w damskim gronie z pewnością zaowocują kolejnymi inicjatywami.



Foto: A.B.

### Końskowolskie florystyki

W piątkowy wieczór oraz sobotnie przedpołudnie 28 – 29 czerwca 2013 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych Gminy Końskowola „Róża” odbyły się warsztaty florystyczne „Różane warsztaty - Babskie klimaty”. Trzydzieści uczestniczek zajęć spotkało się w GOK, aby



doskonać technikę tworzenia pięknych kompozycji kwiatowych i poznać nowe trendy w tej dziedzinie. Piękne bukiety i przeróżne kwiatowe aranżacje, wykonane w oryginalny sposób z dużą pieczołowitością – wyglądały imponująco. Dzieła naszych florystek zostały wykorzystane do dekoracji podczas Dni Otwartych LODR, a także V Forum Kobiet Aktywnych w Janowcu. Warsztaty florystyczne „Różane warsztaty - Babskie klimaty” zorganizowane przez Stowarzyszenie Kobiet Gminy Końskowola „Róża” zostały dofinansowane z dotacji pożytku publicznego Powiatu Puławskiego.

### 2. Kiermasz Produktów Lokalnych

W niedzielę 23 czerwca 2013 r. w Nałęczowie odbył się drugi Kiermasz Produktów Lokalnych, zorganizowany przez LGD „Zielony Pierścień” oraz Nałęczowski Ośrodek Kultury. Dziesięciu wystawców prezentowało owoce swojej pracy: wyroby rękodzielnicze oraz specjały kulinarne. Wielkim powodzeniem cieszyły się produkty z płatków róż z gospodarstwa p. **Jolanty Mazurkiewicz** ze Starej Wsi m.in. dobrze znana naszym mieszkańcom „fantazja różana”. Popularność produktu regionalnego promującego Gminę Końskowola nie słabnie, a biorąc pod uwagę niewątpliwie walory smakowe i estetykę podania – z pewnością grono



fascynatów specjałów Pani Joli będzie sukcesywnie się powiększać. Twórczyni specjałów serdecznie gratulujemy, a wszystkim Czytelników zachęcamy do odwiedzenia **4. Festiwalu Produktu Lokalnego w Nałęczowie w dniu 28 lipca 2013 r.**

Agnieszka Brzozowska

## Program Klubu „Azyl” dla rodzin z Gminy Końskowola

W okresie od 5.04.2013 r. do 24.06.2013 r. Stowarzyszenie „Radość” realizowało zadanie z zakresu działalności na rzecz rodziny. Środki finansowe pochodziły z budżetu Gminy Końskowola, były określone w drodze konkursowej.



Program Klubu „Azyl” obejmował pracę terapeutyczno-edukacyjną z 12-osobową grupą dzieci i młodzieży oraz ich rodziców. Zajęcia reedukacyjne o charakterze indywidualnym i grupowym dla dzieci odbywały się trzy razy w tygodniu po 3 godziny dziennie. Pomoc w odrabianiu prac domowych i uzupełnianiu braków dydaktycznych prowadzona była na podstawie diagnozy indywidualnej sporządzonej dla każdego uczestnika. Odbyły się również spotkania korekcyjno-kompensacyjne mające na celu m.in. wyrównywanie deficytów rozwojowych. Takie zajęcia wspomagają harmonijny rozwój dziecka w sferze intelektualnej, poznawczej i emocjonalnej.

Ważnym elementem pracy z dziećmi i młodzieżą było również rozwijanie ich zainteresowań. Wdrażanie i rozwijanie pozytywnych form spędzania czasu wolnego to fundament pracy z młodym człowiekiem. Ukierunkowanie aktywności doprowadza do zmiany postawy dziecka w różnych dziedzinach życia. W ramach pracy Klubu „Azyl” realizowane były zajęcia: plastyczno-ceramiczne, ruchowo-sportowe i kulinarne, a ich uczestnicy wykazywali bardzo duże zaangażowanie. Dzieci i młodzież bardzo chętnie aktywizowały się w proponowane formy pracy, powstałe na zajęciach plastycznych i ceramicznych dzieła wzbudzały podziw rodziców. Ponadto, podczas każdego dnia spotkania, dzieciom i młodzieży zapewniono posiłek w

formie podwieczorku.

Z okazji Dnia Dziecka w programie Klubu „Azyl” przewidziano akcent rekreacyjny - wyjazd do puławskiego kina na film pt.: „Tajemnica Zielonego Królestwa”. Wyjazd sprawił radość wszystkim dzieciom, a dla niektórych stanowił jedną z niewielu okazji odwiedzenia kina.

Atrakcją dla dzieci i rodziców stanowił piknik integracyjny, w trakcie którego przeprowadzono liczne konkursy, gry sportowe i zabawy. Spotkanie miało charakter rekreacyjno-integracyjny. Dzieci i rodzice mieli możliwość odreagowania problemów dnia codziennego, mogli spokojnie porozmawiać przy wspólnym grillowaniu.

W ramach realizowanego zadania ciekawym działaniem były zajęcia warsztatowe dla rodziców. Odbyło się pięć spotkań z psychologiem o charakterze psychoedukacyjnym i interpersonalnym. Rodzice mieli również możliwość

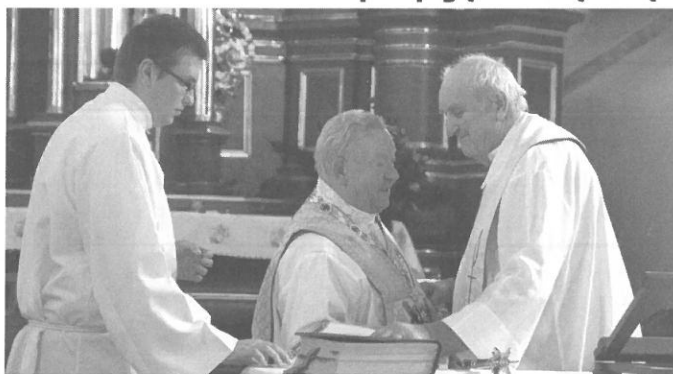


skorzystania z porad indywidualnych w ramach prowadzonego punktu konsultacyjnego.

Prowadzona działalność na rzecz rodziny w pracy Klubu „Azyl” była odpowiedzią na problemy i potrzeby środowiska lokalnego. Na terenie gminy Końskowola nie ma zbyt wielu form wspierania rodziny w przeciwdziałaniu problemom opiekuńczo-wychowawczym. Trzymiesięczny okres działalności to zbyt krótko, żeby mówić o trwałych efektach. Jest to zaczątek działań, które powinny być w przyszłości kontynuowane w celu szeroko pojętego wsparcia dla dziecka i rodziny w trudnych sytuacjach życiowych.

Iwona Stochmal

## Kapłan pogłębia naszą wiarę i uczy nas, jak zostać świętym...



### Mała Ojczyzna-Końskowola

Swemu Wielkiemu Rodakowi  
Księdzu Doktorowi Komandorowi  
Wojska Polskiego Generałowi  
MARIANOWI PRÓCHNIKOWI  
W Hołdzie

Nasz Księżu Marianie – Kochany Rodaku  
Zdobisz Końskowolę – swą Ojczyznę Małą  
Wieś rodzinną – Chrzążów – Familiję Próchniaków  
Grób Rodziców, Kościół – honorem i sławą.

Nasz Solenizancie dziś nasza Ojczyzna  
Twą pracą, godnością wielce zaszczycona  
Pragnie swoją radość i wdzięczność Ci wyznaczyć  
Za to, że coś dla Polski, Kościoła dokonał.

Bóg dał Ci życie na tutejszej ziemi  
W polskiej, wiejskiej chacie Twa kołyska stała,  
Ta Ziemia – Twą Matką, co dobrami swymi  
Co Ciebie karmiła, uczyła, chowała.

Silną, wiarę w Boga – w duszę Twą wszczepiła,  
Bóg i Matka Jego – to Twe Ideały,  
To w Twoich przebojach – jest największa siła  
Wiary Cię przywiodła do dzisiejszej chwały.

Byłeś dzielnym chłopcem – rzutkiem od młodości,  
Nieugięty w pracy, nauce, męczotach  
Charakter rycerski, wszystkie swe zdolności  
Z sobą przekazałeś dla służby Kościoła.

Wybrałeś dla siebie Ziemię Odzyskaną,  
Aby Kościół wesprzeć w Warmii i Mazurach  
Wiekami przez Lutra, Bismarcka niszczone  
Z Tobą tam szedł Chrystus i Polska kultura.

Że mógł przed Tobą nie miałeś Ty złudy  
Opatrzność stalowy charakter Ci dała  
Nim przezwytyczałeś co dnia liczne trudy  
W nich miłość do Polski, Boga zwyciężała

Toczyłeś o Kościół walkę w Juchach Starych  
Miałeś, przeciw sobie tam ubecką władzę,  
Stawiała Cię w sądach, nakładała karę  
W pieniądzach – lub kraty – w więziennym zakładzie.

Po walkach z ubecją – w naukowym świecie  
Szukały pokoju Twe ambicje spore,  
By zostać studentem na uniwersytecie,  
On Ciebie wypuścił po latach – doktorem.

Wojsko Cię porwało w obowiązki nowe  
O Ciebie prosiło Twojgóra przeora  
Włączyło do służby w morzu – okrętowej  
Zlecilo Ci urząd – godność komandora.

Lubi Cię Królowa – Matka z Częstochowy  
Ozdobiła pąsem z orłami ze złota,  
Przyjęła w swój zakon – międzynarodowy  
Bo chce widzieć Ciebie orłem w złotych cnotach.

Jesteś biegły w sprawach Kościoła i świata  
I mądrym rzecznikiem w urzędach na szczycie  
Twój takt i roztropność trudnych ludzi brata  
Wiele masz do dumy – lecz proste Twe życie.

W uznaniu Twych zasług – Armia Ci nadała  
Wszystkie swe godności – stanąłeś na szczycie  
Oficerskich gwiazdek – w randze – Generała  
Jesteśmy wraz z Tobą w ogromnym zaszczytce.

Marian, Kapłan, Doktor, Komandor, Generał  
Cały Kościołowi i Polsce oddany  
Oto nosisz w sobie – coś życiem nazbierał  
Czyż nie musisz być przez nas za to miłowany?

Wyniesiony wysoko przez Kościół i wojsko  
Przed nikim nie nosisz wysoko swej głowy,  
Duszę masz dla ludzi przyjazną i swojaką,  
By dobrze uczynić – drugiemu – gotowy.

Z tą wielką godnością, sławą i splendorem  
Przybywasz do naszej i Twojej Ojczyzny,  
Nas – Twoich Rodaków – ozdabiasz honorem,  
Tyś Wielki jest w Polsce – a nam tak bliski.

Wszystkie serca czule w naszej Końskowoli  
Ze szczerej wdzięczności, ze szczęścia chcą płakać,  
Żeś Boże nam z dumą cieszyć się pozwolił  
Z Generalskiej szarży – Naszego Rodaka.

Na naszą Ojczyznę sływa sława z Ciebie  
Na nasz Kościół, wioskę, Twą rodzinną chatę  
Zmarłym Ojcom zwiększa pokój, radość w niebie  
A rodzinne strony – bardziej są bogate.

Złotymi zgłoskami miejscowa historia  
Wpisuje podziękę że Bóg w swej dobroci,  
Dał nam Ciebie, bo Twa wielkość, praca, gloria,  
Ojczyznę – w wiek długi – będzie sławą złocić.

Ks. Jan Gawroński



W 2013 r. ksiądz prałat komandor dr Marian Próchniak, uroczysto obchodził pięćdziesięciolecie kapłaństwa. O tym pięknym jubileuszu nie zapomnieli dawni sąsiedzi i przyjaciele Księdza, którzy licznie przybyli na Msze św. do kaplicy w Chrzążowie ( 9 czerwca ) oraz Kościoła Parafialnego w Końskowoli (16 czerwca), aby otoczyć modlitwą świętującego. Uroczyste obchody uświetnił nasz chór parafialny, wyrażono wiele słów uznania i wdzięczności dla posługi kapłańskiej Jubilat.

## U progu kolejnych Świątowych Dni Młodzieży

Piszę te słowa w przededniu wyjazdu do Rio de Janeiro na kolejny XXVII już Świątowy Dzień Młodzieży. Wydarzenie jest globalne, takie jak dzisiejszy świat. Wyruszę na tę pielgrzymkę zastanawiając się w jaki sposób to, co globalne spożytkować w tym, co lokalne.

W apostołskiej działalności Kościoła młodzi znaleźli swoje specyficzne i odrębne miejsce. Duszpasterstwo młodzieży jest w Kościele faktem. Trzeba jednak ciągle pytać o kształt i owocność duszpasterskiej troski o ludzi młodych.

### Młodzi w Kościele a Kościół młodych

Patrząc statystycznie młodzi w Kościele są prawie nieobecni. Wielu proboszczom znany jest niepokój o gimnazjalistów, którzy przyjąwszy sakrament bierzmowania przestają uczestniczyć we wspólnotowym celebrowaniu wiary. Pewnie nie można powiedzieć, że stają się niewierzący. Raczej mają wiarę niekościelną, to znaczy subiektywnie pojętą i sprywatyzowaną. Rodzi się pytanie, co sprawia, że w takim kierunku idzie ich formacja religijna? I dlaczego istniejące duszpasterstwo młodzieży w swoim najbardziej masowym zasięgu (katecheza, przygotowanie do bierzmowania) nie kształtuje wiary dojrzałej, czyli takiej, która jest bardzo osobista i bardzo eklezyjalna? Odpowiedzi na oba pytania szukałbym w rozstrzygnięciu następującej kwestii: czy wiara współczesnej młodzieży rośnie rzeczywiście w Kościele, a jeśli tak, to w jakim Kościele? Należy zatem najpierw przyjrzeć się rodzinie, czyli temu, co nazywamy Kościołem Domowym. Jest on pierwszym i fundamentalnym środowiskiem dla rozwoju wiary każdego człowieka. Wydaje się jednak, że statystyczna większość rodzin podchodzi do religijnego wychowania dzieci i młodzieży zbyt powierzchownie. Przypilnowanie, aby potomstwo uczestniczyło w przygotowaniu do I Komunii Świętej i do bierzmowania, a następnie wzięcie udziału w ceremonii sakramentalnej niestety nie zabezpiecza sprawy kluczowej, czyli wprowadzenia w doświadczenie wiary. Troska o to, aby rodziny były tym, czym być powinny na bazie sakramentu małżeństwa należy do duszpasterstwa rodzin. Niemniej świadomość wyzwania w tej dziedzinie pozwala uniknąć chaosu w duszpasterstwie młodzieży. Jego przejawem są na przykład trochę płonne dyskusje o kształcie szkolnej katechezy. Z jednej strony bowiem napiętnowany jest fakt odejścia od pamięciowego opanowywania przekazywanych treści, zwłaszcza prawd wiary i modlitw, a z drugiej podkreśla się konieczność bardziej personalnego podejścia w katechezie, odwołującego się do wolności, dojrzałości i konsekwentnych wyborów. Integralna formacja religijna wymaga obecności obu wymiarów. Opanowanie pamięciowe modlitw i katechizmu nie świadczy jeszcze o istnieniu w duszy człowieka żywej wiary, a z drugiej strony nieznanostwo depozytu wiary nigdy nie doprowadzi do dojrzałości w wierze. W budowaniu strategii duszpasterstwa młodzieży należy więc uwzględnić fakt, że wielu młodych nie wynosi z domu doświadczenia wiary, a które to



Wzruszająca pieśń przygotowana na tę okazję i piękne życzenia z głębi serca stanowiły piękne podziękowanie ze strony mieszkanców Chrzążowa i Chrzążówka. Ks. Marian Próchniak wspominał dzieciństwo i młodość w rodzinnych stronach, zwrócił się do młodzieży z apelem o rozwagę w życiowych wyborach, pielęgnowanie wartości patriotycznych i stawianie sobie ambitnych celów. Duchowny wspominał swoją pierwszą odprawioną mszę św., przypominał o konieczności pielęgnowania wiary i wdzięczności Bogu za to, co mamy.

Agnieszka Brzozowska

doświadczenie jest zakładane jako istniejące w dalszej masowej formacji jaką ma być katecheza czy przygotowanie do bierzmowania.

Pytając o Kościół, w którym ma się rozwijać wiara młodych nie można pominąć problemu doświadczenia Kościoła jako wspólnoty wierzących. Wskazałbym na dwa źródła tego doświadczenia: medialne i osobiste. Oczywiście rzeczą jest, że pierwsze sprzyja raczej budowaniu niechęci do Kościoła, niż zaufania. Chociaż jako duszpasterze cierpliwie tłumaczymy, aby nie popełniać błędów oceniania całości na podstawie pojedynczych przypadków, to jednak większość nie słyszy tego tłumaczenia, a medialne doświadczenie Kościoła wciąż pozostaje jedynym jakie młodzi mają. Okazuje się jednak, że siła oddziaływania środków przekazu nie jest niepokonalna. Dużo większy wpływ mają jednak osobiste przeżycia. Potencjał osobistego doświadczenia może być spożytkowany dla rozwoju wiary zarówno dodatnio, jak i ujemnie. Żadna informacja o pedofilii w Kościele nie odsunie od Kościoła tak skutecznie, jak może to uczynić duszpasterz, który okazuje się bezdusznym służbistą, zamiast stawiającym wymagania dobrym pasterzem. Nie znam młodych, którzy w Kościele znaleźli swój dom, a następnie go porzucili z powodu medialnych doniesień. Pilnym zadaniem jest więc to, aby Kościół stanął na drodze życia młodych ludzi jako ich rodzina i ich dom.

Wielką nadzieją i sprzymierzeńcem dla duszpasterzy jest rzeczywistość istniejący „Kościół młodych”. Określeniem tym chciałem wskazać na ewangeliczną *małą tródkę*, która chociaż pod względem liczbowym stanowi ułamek ochrzczonej polskiej młodzieży, to jednak jest Kościołem silnym wiarą i bardzo dynamicznym. Ci młodzi uczniowie Chrystusa są obecni w rozmaitych małych grupach nieformalnych oraz tych, które stanowią część tak zwanych ruchów odnowy Kościoła. Są radością kapłanów nie tylko z tego powodu, że chętnie odpowiadają na duszpasterskie propozycje, ale przede wszystkim dlatego, iż sami na różne sposoby pragną uczestniczyć w głoszeniu Dobrej Nowiny. Nie chcą być jedynie przedmiotem duszpasterstwa, ale świadomie stają się jego podmiotem. Czas im poświęcony zawsze jest czasem owocnym, bo przekłada się na dzieła ewangelizacyjne, charytatywne czy formacyjne, które są adresowane również do ludzi z „kościelnych kresów”. Na rozwój „Kościół młodych” składają się prawdopodobnie bardzo różne czynniki, ale moim zdaniem kluczowe znaczenie ma formacja, która uwzględnia doświadczenie wiary we wspólnocie. Wydaje się, że wszędzie tam, gdzie młodzi mogą liczyć na niedawkową obecność kapłana, który animuje modlitwą i życie duchowe, ich wiara rozwija się harmonijnie. Jest wiarą kościelną, a zarazem opartą na osobistym wyborze. Ci młodzi katolicy są otwarci także na intelektualne pogłębianie swojej wiary.

Każde spotkanie w ramach Świątowych Dni Młodzieży jest inne i wyjątkowe. Każde jest źródłem nowych impulsów służących rozwojowi Kościoła Młodych. Liczę na modlitwę wszystkich życzliwych mi osób, abym żadnego z ważnych impulsów nie przegapił i nie roztrwonił.

Ks. Adam Bab  
babadas@poczta.onet.pl

## Sześćdziesięciolecie OSP Młynki

### Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w Młynkach

Już sześćdziesiąt lat minęło  
Gdy to wszystko się zdarzyło  
Jak we Młynkach straż powstała  
Dzisiaj w gali stoi cała

Tu gosposie kursy mają  
Smakołyki w kuchni warzą  
I sportowcy tu trenują  
Razem z naszą wiejską strażą.

Jest dużo młodzieży  
Są też i seniorzy  
A wśród nich jest pięciu  
Co historię tworzy.

Straż wyjazdów ma niewiele  
Do pożarów i powodzi  
Czasem zdarzy się wesele  
Parkiet tutaj chwala młodzi.

Oni od początku  
Działają we straży  
Niech przez dalsze lata  
Bóg ich zdrowiem darzy.

A kronikę jaką mają  
To historia wioski, straży  
Kilka tomów liczy ona  
W barwne zdjecia ozdobiona.

Już sześćdziesiąt latek  
Pomoc ludziom niosą  
Niech im dalsze życie  
Upływa z rozkoszą.

Dzięki tej kronice  
Młynki znane w Polce  
A nasi strażacy  
Niosą sławę wiosce.

Dziś we Młynkach jest remiza  
Nowiusienka i zadbana  
Wizytówka wioski całej  
I druha Romana.

*Henryk Sułek Opoka  
dn. 29 czerwca 2013 r.*



W sobotę 29 czerwca 2013 r. świętowaliśmy jubileusz sześćdziesięciolecia OSP Młynki. W uroczystych obchodach wzięli udział: Starosta Puławski Witold Popiołek, Komendant Powiatowy PSP w Puławach Bryg. Grzegorz Podhajny, w imieniu Wójta Stanisława Gołębiowskiego sekretarz Gminy Końskowola pani Stanisława Noworolnik oraz pani Małgorzata Szpyra przewodnicząca Rady Gminy, sponsorzy wspierający działalność strażaków: prezes Grupy Azoty Puławy pan Marian Rybak, pan Ryszard Radwan właściciel przedsiębiorstwa handlowego zajmującego się sprzedażą artykułów do produkcji rolnej, Koło Gospodyń Wiejskich w Młynkach, a także mieszkańcy wsi, reprezentanci sąsiednich jednostek oraz sympatycy druhow z Młynek. Organizacja obchodów święta została dopracowana w najmniejszych szczegółach, a inauguracją spotkania była uroczysta Msza św. na placu przed remizą OSP. Ksiądz prałat Tadeusz Pajurek przypomniał sylwetkę świętego Floriana i wyraził wiele słów wdzięczności i uznania dla druhow z Młynek, nasz proboszcz Adam Bab również podkreślił ich zasługi. Na wstępie uroczystości uczczono pamięć strażaków, którzy odeszli na „Wieczną wartę”.

### Dawne dzieje i współczesne sukcesy

Druh Józef Sułek na podstawie Kroniki OSP Młynki, prowadzonej przez Romana Frela i wielokrotnie nagradzanej, przypomniał w skrócie dzieje jednostki.

W 1953 r. z inicjatywy sołtysa Piotra Kozaka w Młynkach zwołano spotkanie w celu zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej. Podczas pierwszego walnego zebrania organizacji liczącej 26 członków, powołano zarząd z komendantem Jan Próchniakiem na czele. Wówczas strażacy dysponowali jedynie ręczną „sikawką”, wozem konnym z beczką i bosakami, a umundurowanie zakupili za społeczne pieniądze. W lokalu po mleczarni wiejskiej zorganizowano prowizoryczną remizę, a dwa lata później wybudowano strażówkę, jak podaje Kronika - „najładniejszą w Gminie Końskowola na owe czasy”. W ciągu kilku lat druhowie nabyli odpowiednie wyposażenie, a dzięki zmodernizowanemu wozowi sanitarnemu w 1958 r. OSP Młynki należała do czołowych w powiecie.

Ciekawym epizodem w dziejach jednostki OSP w Młynkach jest działalność Żeńskiej Drużyny Młodzieżowej, utworzonej w 1963 r. Drużny: Halina Chabora, Ewa Kuta, Halina Pękala, Danuta Mazur, Teresa Próchniak, Janina Mazur, Danuta Strzałkowska, Danuta Jasiocha oraz Danuta Jędrak, po sukcesach na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim, były uczestniczkami Krajowych Zawodów Sportowo – Pożarniczych we Wrocławiu.

Pierwszym typowym wozem strażackim druhow z Młynek był wysłużony STAR, otrzymany po jedenastu latach działalności jednostki. Z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia OSP Młynki 15 maja 1983 r. uroczystie nadano jednostce sztandar. Natomiast rok 1986 przyniósł zmiany w zarządzie, naczelnika Jana Próchniaka zastąpił jego syn – Jerzy, a Romanowi Frelowi powierzono prowadzenie kroniki.

Ważnym wydarzeniem w dziejach OSP Młynki była budowa remizy. Nad przebiegiem całości przedsięwzięcia czuwał Komitet Budowy Strażnicy, a prace rozpoczęto w 1992 r. Przy okazji uroczystych obchodów 45-lecia OSP Młynki, dnia 15 sierpnia 1998 r. oficjalnie oddano strażnicę do użytku i po dzień dzisiejszy bardzo dobrze służy ona społeczności Młynek – druhom strażakom, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich, młodzieży korzystającej z siłowni zorganizowanej w budynku.

Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat dwukrotnie nastąpiła wymiana samochodu strażackiego, na terenie obok remizy wybudowano altankę oraz utworzono plac zabaw dla dzieci. Od 2006 r. na czele jednostki stoi dh Roman Frel, jednocześnie pełniący funkcję kronikarza. W 2009 r. strażacy aktywnie uczestniczyli w obchodach 540-lecia wsi Młynki, a przed strażnicą umieszczono Kamień z okazjonalną tablicą upamiętniającą historię wsi.

### Za zasługi

Tradycyjnie obchody jubileuszów OSP stanowią okazję do oznaczenia zasłużonych strażaków. Uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Warszawie, Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza został odznaczony druh Józef Sułek, a Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP druh Roman Frel. Ponadto złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał druh Józef Matraszek, a srebrnymi medalami zostali odznaczeni druhowie: Paweł Cybula, Mariusz Chabora, Daniel Próchniak, Radosław Sikora i Wojciech Sułek. Brązowe medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali druhowie: Michał Białek, Tomasz Białek, Michał Próchniak, Wojciech Sykut i Przemysław Szpetko.

Uchwałą Prezydium Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej w Puławach odznaką „Wzorowy Strażak” zostali wyróżnieni druhowie: Daniel Cieślak, Mariusz Harmasz, Kamil Kowalik i Artur Sułek. Uchwałą Prezydium Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Końskowoli odznaki „Za wysługę 60- lat” otrzymali druhowie: Kazimierz Kopeć, Jan



Koter, Ludwik Król, Zygmunt Król i Stanisław Sykut. Wręczono również Dyplomy Uznania, podpisane przez prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Waldemara Pawlaka, w dowód zaangażowania druhom: Kazimierzowi Kopciowi, Stanisławowi Sykutowi, Janowi Kotrowi, Ludwikowi Królowi, Ryszardowi Radwanowi, Stanisławowi Chołajowi, Janowi Cybuli, Stanisławowi Sułkowi, Marianowi Chaborze, Janowi Gębalowi, Józefowi Sułkowi, Józefowi Pękali, Józefowi Matraszkowi, Czesławowi Kucie.

Przybyli goście gratulowali druhom prężnej działalności oraz wyrazili wdzięczność za ich służbę pełną poświęcenia i odwagi. Po uroczystej części spotkania zgromadzeni mogli obejrzeć pokaz sprzętu strażackiego. Obserwując przybyłych na obchody jubileuszu mieszkańców wsi nie sposób nie zauważyć dumy i radości – w związku z osiągnięciami strażaków oraz ich pozytywną postawą na co dzień. Dzielni druhowie angażują się w pomoc potrzebującym, nie tylko w przypadku zagrożenia żywiołem ognia czy wody. Wrażliwi na potrzeby lokalnej społeczności dbają o dzieci, dla których zorganizowano plac zabaw, młodzież - korzystającą z siłowni, a dzięki owocnej



współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich zapewniają możliwość zabawy również dla dorosłych. Kronika OSP Młynki prowadzona przez dh Romana Frela wielokrotnie nagradzana i stawiana za wzór innym jednostkom, stanowi powód do dumy zarówno dla OSP Młynki jak i całej gminy. Dołączając do wielu serdecznych słów, które podczas uroczystości kierowano do druhow z Młynek – sympatycznym, przedsiębiorczym oraz bardzo życzliwym strażakom OSP Młynki w imieniu redakcji życzą wielu sukcesów, pomyślnych działań oraz równie pięknych jubileuszy.

*Agnieszka Brzozowska*

## Dni Otwarte w LODR

Już po raz 36 Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli gościł tysiące osób zwiedzających otwarte dla wszystkich obiekty dydaktyczno-wdrożeniowe. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w końskowolskiej Farze, a następnie pochód pracowników wraz z zaproszonymi gośćmi przeszedł ulicami Końskowoli by dotrzeć pod dobrze znany adres Pożowska 8.

### Znamienici goście

Dyrektor LODR w Końskowoli Antoni Skrabucha miał w tym roku wyjątkowo długą listę gości, których witali oklaskami licznie zebrani odwiedzający DOD jak też pracownicy LODR. W tym roku gościliśmy: Ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego, Wiceminister Pracy i Polityki Społecznej Elżbietę Seredyn, Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana oraz Wicemarszałka Sławomira Sosnowskiego. Odznaczeniami w zakresie działalności na rzecz rozwoju rolnictwa, nadawanymi przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla osób działających na rzecz rozwoju obszarów wiejskich „Zasłużony dla rolnictwa” uhonorowani zostali rolnicy z terenu województwa lubelskiego, którzy wyróżnili się w swoim środowisku nie tylko znaczącymi wynikami w gospodarstwie, ale również postawą społeczną: Joanna Borkowska, Sławomir Dragan, Mirosław Janowski, Anna Kania, Ewa Kuszneruk, Paweł Michalak, Andrzej Sulmiński oraz Mariusz Zyska. Wyjątkowo miłym momentem dla pracowników LODR było odznaczenie dziesięciorga doradców odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”. W tym roku otrzymali je: Marta Chabora, Grzegorz Grzywaczewski, Dorota Kapłon, Stefan Krauz, Krzysztof Kurus, Małgorzata Lewandowska, Anna Mróz, Aldona Pinkiewicz, Danuta Sobich oraz Małgorzata Suszek.

### Liczne konkursy

Tegoroczny konkurs „Agroliga” na szczeblu rejonowym zakończył się wyłonieniem mistrzów w kategorii rolnicy - Beata i Grzegorz Tokarscy oraz firma - Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z Ludwina a także dwóch pierwszych wicemistrzów i dwóch drugich wicemistrzów: Ewy i Sławomira Mędralów, Kazimiery i Leszka Ciupów, Małgorzaty i Krzysztofa Chomczyńskich oraz Doroty i Zbigniewa Wałaszaków. Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski oraz Dyrektor LODR Antoni Skrabucha uhonorowali nagrodami i gratulacjami Karolinę Domańską-Bichtę, która zdobyła tytuł „Hodowcy Bydła Mlecznego Roku 2012”. Rozstrzygnięte zostały także konkursy na „Bezpieczne gospodarstwo rolne”, a także „Konkurs ekologiczny” dla uczniów szkół podstawowych. Podczas trwania imprezy poza oficjalną częścią można było obejrzeć także obiekty LODR i zasięgnąć porad od dyżurnych w nich doradców z zakresu uprawy roślin polowych i ogrodniczych, ekologii, ekonomiki oraz produkcji zwierzęcej, a także posłuchać wykładów.

### Od doradztwa do zabawy

Licznie zgromadzeni wystawcy zapewnili bogatą ofertę środków do produkcji polowej, ogrodniczej i zwierzęcej, a pokazy zwierząt i maszyn rolniczych cieszyły się zainteresowaniem dorosłych, jak też dzieci i młodzieży. Jedną z atrakcji DOD, która pojawiła się po raz pierwszy w tym roku była możliwość objazdu wszystkich obiektów bryczką. W dobry nastrój wprowadzali zwiedzających zaproszeni artyści: Kapela Ludowa Sami Swoi, Kabaret Szara Eminencja, „Akademia Promocji Tańca” Kamili i Bartłomieja Rudnych, Końskowolska Kapela Ludowa oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Strzyżewice zaś ostatnią z atrakcji tego wyjątkowego dnia był występ zespołu „MILANO”.

Do zobaczenia za rok!  
*Grzegorz Jakimiak*



## Wiła wianki i rzucała je do falującej wody” - po raz drugi na Rudach

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” - w ramach powrotu do korzeni, pielęgnowaniu swoich słowiańskich zwyczajów 22 czerwca po raz drugi na Rudach zorganizowana została impreza związana z obchodami Nocy Świętojańskiej.

Usytuowany w urokliwym zakątku pod lasem, nad rzeką Kurówką Dom Ludowy w Rudach, jest idealnym miejscem na kultywowanie tej jakże pięknej tradycji. Noc Świętojańska to święto miłości zdominowane przez żywioły ognia i wody. Nie zabrakło i u nas tych prastarych słowiańskich akcentów. Na placu i nad rzeką płonęły ogniska podsycane suszonymi ziołami, ścieżkę do rzeki rozświetlały płonące luczyna, a o zmroku przy dźwiękach muzyki wartkim nurtem Kurówki popłynęły wianki z kwiatów i ziół, które wieńczyły głowy nie tylko panienek, ale i nobliwych mężatek, a nawet panów... Wszyscy jednak mają nadzieję, że tej nocy zadziała magia i zadzieją się cuda, dzięki którym życie



Foto: A.B.

będzie szczęśliwe i dostatnie. Tej nocy Dom Ludowy w Rudach huczał od śpiewu, muzyki i tańców do późnych godzin.

Świętowanie Nocy Świętojańskiej nie mogło się obyć bez konkursu na najpiękniejszy wianek, w którym zwyciężczynią została Ula z Puław, a drugie miejsce przypadło ozdobie Ani z Rud. Menu uatrakcyjnił pieczony dzik z tutejszego lasu oraz inne staropolskie smakołyki przygotowane przez mieszkanki Rud.

Pomimo że noc była upalna, a komary dawały się nam we znaki - uczestnicy w ferworze emocjonującej zabawy przetrzymali te niedogodności.

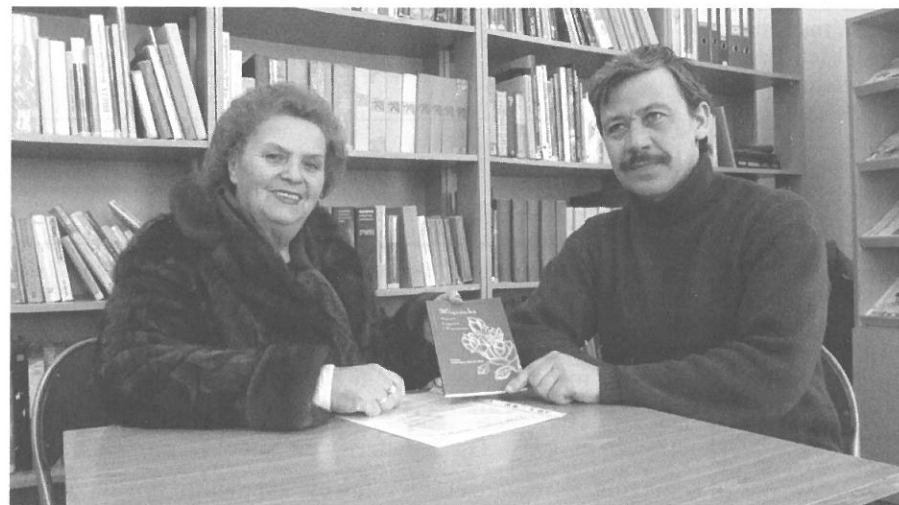
Spotkanie było kultywowaniem tradycji, a przede wszystkim wspaniałą rozrywką! Noc Świętojańska na Rudach zapewne wejdzie na stałe do kalendarza imprez wiejskich.

Halina Kopron

### Przez radio do naszej szkoły – spotkanie z poetką

Słuchając radia można poznać ciekawych ludzi i ich życie. Za sprawą cyklu reportaży Radia Lublin, dowiedziałem się o kobiecie, która od wczesnej młodości zapisywała zeszyty wierszami. Wszystkie swoje prace ukrywała w przysłowiowej „szufladzie”. Na antenie radia opowiadała, że za namową dzieci i wnuków, postanowiła pokazać wiersze światu... Reportaż przedstawiał życie i twórczość poetki pani Barbary Stawskiej – Rybaczek. Jest to kobieta tak optymistycznie i radośnie nastawiona do życia, że słuchając jej nawet tylko przez radio można zarazić się entuzjazmem.

Prowadząca audycję pani redaktor Monika Hemperek



ogłosiła, iż chętnie zapozna się z twórczością słuchaczy, a najciekawszą pracę nagrodzi książką.

Była oczywiście chwila zawahania, ale wybrałem numer do radia i uzyskałem połączenie, co wcale nie należy do rzeczy łatwych. Dziś nawet nie pamiętam, który wiersz czytałem, jak się później okazało - na antenie radia. Po prostu przeczytałem, podziękowałem, pożegnałem się i rozłączyłem. Po kilkunastu minutach odebrałem telefon z gratulacjami i informacją, że za przeczytany wiersz otrzymałem nagrodę. Oczywiście miałem wybór w kwestii książki, ale poprosiłem o tomik poezji pani Barbary. Nagrodę wraz z wpisem autorki miałem otrzymać pocztą. Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku dniach

zadzwoił telefon, a w słuchawce głos samej poetki! Zaproponowała, że nagrodę dostarczy mi osobiście, gdyż mieszka niedaleko (w Gołębiu) i często przejeżdża w pobliżu Chrzachowa. Tak umówiliśmy się na kolejny telefon i spotkanie.

Fakt, że większość dnia spędzam w pracy - pracuję w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chrzachowie - sprawił, że pani Barbara odwiedziła mnie właśnie tam, a tym samym była chwilowym gościem w naszej szkole.

Przesympatyczna pani Basia zawiątała w naszych progach tylko na kilkanaście minut z powodu pośpiechu związanego z wizytą u lekarza. Spędziliśmy ten czas na bardzo miłej rozmowie w bibliotece szkolnej, udostępnionej nam przez panią Beatę Ratus, która również włączyła się do rozmowy. Pani Barbara, zauroczona naszą szkołą i atmosferą w niej panującą, bardzo chętnie przyjęła zaproszenie na kolejną wizytę. I tak po tygodniu ponownie gościliśmy w szkole tę wspaniałą osobę - tym razem dłużej. Poetka podarowała szkolnej bibliotece swój tomik poezji *Wiązanka marzeń, pragnień i wspomnień*. W towarzystwie pani Basi człowiek czuje się tak dobrze, że nie zauważa szybko mijającego czasu.

Chcielibyśmy, aby cała społeczność szkolna miała możliwość lepszego poznania twórczości poetki, dlatego umówiliśmy się na zorganizowanie w naszej bibliotece wieczorku poetyckiego, którego gościem honorowym będzie pani Barbara. Po powrocie do pracy z urlopu wychowawczego szkolnej bibliotekarki pani Joanny Boruckiej przystąpimy do realizacji tego przedsięwzięcia. Na pewno warto, gdyż pani Basia to „wulkan” energii pozytywnie nakręcający wszystkich, którzy znajdują się w jej pobliżu, a twórczość poetki to wspaniałe zapisane obrazy z dzieciństwa, młodości i domu rodzinnego. Przepiękne wspomnienia, marzenia i pragnienia zachęcają, aby zająć do jej wierszy. A poznać ją osobiście to wielkie przeżycie - można poczuć jej „serce na dłoni”, którego pani Barbara nikomu nie żałuje.

Czuję się zaszczycony, że mogłem poznać osobiście tak wspaniałą osobę.

Zbigniew Lis

## Gaudium in litteris est...

Tradycyjnie w wakacyjnym numerze „Echa Końskowoli” prezentujemy listę uczniów z naszej gminy, którzy w roku szkolnym 2012/2013 osiągnęli najlepsze wyniki w nauce. Gminnym Prymusom serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów. Jak głosi tytułowa sentencja, *radość jest w nauce* - oby Wasze dążenia do wiedzy były przyjemnością, efekty nauki dawały satysfakcję a zdobyte kompetencje zaowocowały znakomitym startem w dorosłe życie.

### Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu

Kl. IV  
Skwarek Klaudia - 5,5  
Bociańska Dominika - 5,3  
Pruchniak Eryk - 5,2  
Gutowska Magdalena - 5,0  
Polak Jakub - 5,0

Kl. V  
Waś Karolina - 5,1  
Suszek Adrian - 5,2  
Bartuzi Sylwia - 5,0  
Rodzik Aleksandra - 5,0  
Ścibior Michał - 4,8

Kl. VI  
Rusek Agata - 5,3  
Lewalski Mikołaj - 5,0  
Basaj Monika - 4,8  
Kałdunek Aleksandra - 4,8

### Szkoła Podstawowa w Chrzachowie

Klasa IV  
Katarzyna Siembor - 5,45  
Kacper Zaremba - 5,45  
Zuzanna Zaremba - 5,36  
Tomasz Siembor - 5,36  
Mateusz Sułek - 5,09  
Julia Wójcik - 4,82

Klasa V  
Adam Chołaj - 5,18  
Milena Mrozek - 5,18  
Jan Borucki - 5,00

Klasa VI  
Ewelina Chabros - 5,09  
Klaudia Goluch - 5,09  
Aleksandra Karpińska - 5,09  
Natalia Maciejewska - 5,09  
Hubert Wójcik - 4,82

### Szkoła Podstawowa w Skowieszynie

Klasa VI  
Olga Sikora - 5,64  
Anna Pustelnik - 5,0  
Karolina Sikora - 4,73

### Szkoła Podstawowa w Końskowoli

Klasa IV a  
Honorata Laura Goławska - 4,90  
Mateusz Targoński - 4,81  
Kinga Kamila Zdziechowska - 4,81

Klasa IV b  
Iga Bochniak - 5,27  
Anita Drzazga - 5,09  
Olga Borzęcka - 5,0  
Kinga Wojdaszka - 5,0  
Katarzyna Radwan - 4,91  
Martyna Miąsik - 4,82

Klasa V a  
Paulina Szymajda - 5,45  
Klaudia Chołaj - 4,81

Klasa V b  
Julia Skwarek - 5,18  
Małgorzata Wiejak - 5,18  
Zofia Krasucka - 5,09  
Jakub Murat - 5,09  
Zuzanna Kozak - 4,91  
Klaudia Banaszek - 4,81

Klasa VI a  
Julia Cholewa - 5,36  
Agnieszka Struzik - 5,18  
Rafał Krakowiak - 4,90

Klasa VI b  
Piotr Sałęga - 5,36  
Kacper Seredyn - 5,18  
Mateusz Barzenc - 5,0

### Gimnazjum w Końskowoli

Klasy III  
Julia Ścibior III B - 5,47  
Zuzanna Polak III A - 5,28  
Kamila Aleksandrowicz III D - 5,20  
Weronika Kozak III D - 5,20  
Marek Rułka III D - 5,20  
Aleksandra Kozak III B - 5,16  
Przemysław Gradziński III A - 5,11  
Natalia Kaczmarek III A - 5,11  
Agata Chabora III B - 5,05  
Kuba Kuna III B - 4,97  
Filip Kaczmarski III D - 4,78  
Beata Kruk III D - 4,78  
Milena Salamandra III D - 4,78  
Marta Adamczyk III B - 4,77

Klasy II  
Agnieszka Szlendak II B - 5,21  
Maja Rojek II B - 5,07  
Damian Kozak II C - 5,0  
Kacper Walasek II C - 4,86  
Karolina Dziegiel II C - 4,86  
Agnieszka Gębał II D - 4,79  
Agata Tutkaj II D - 4,79

Klasy I  
Agnieszka Tutkaj I C - 5,10  
Małgorzata Sułek I B - 5,0  
Aleksandra Sułek I C - 4,9  
Weronika Ciupak I C - 4,87  
Natalia Józwicka I C - 4,87

## Pocztówki z Tajlandii

21 i 24 czerwca uczniowie zerówki oraz młodszych klas Szkoły Podstawowej zostali zaproszeni przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Końskowoli na pokaz multimedialny o Tajlandii, który przygotowała Teresa Orłowska fotograf GOK. Na przełomie marca i kwietnia przebywała w tym pięknym kraju zaproszona przez mieszkającego tam na stałe, syna Kabira. Nasi uczniowie mieli możliwość zapoznania się z religią i kulturą Tajlandii, dowiedzieli się jak wygląda życie w Bangkoku, a jak na jego obrzeżach. Zobaczyli podróż na słońcu przez dżunglę, różnorodną roślinność, tak inną od tej występującej u nas, plantację kauczuku, palm olejowych, kuchnię

tajską, pałac króla, buddyjskich mnichów. Pani Teresa opowiedziała również jak wygląda szkoła w Tajlandii, w jaki sposób uczniowie dziękują nauczycielom za naukę.

Po pokazie była część praktyczna spotkania. Wszyscy mogli spróbować jedzenia pałeczkami. Do dyspozycji był ryż, makaron i ciasteczka w czekoladzie. Okazało się, że nasze dzieciaki są bardzo zdolne i szybko przyswoiły sobie taki sposób jedzenia. Obejrzały tajską gazetę, dotykały posągów Buddy, wachały pięknie pachnące mydełko w kształcie kwiatu lotosu, mogły dotykać muszli i posłuchać ich szumu. Na koniec pani Teresa opowiedziała o ubraniach w jakich chodzą kobiety w Tajlandii i o żywieniu duszków, którym na każdym rogu ulicy zostawia się jedzenie w miseczkach.

Bożena Rybaniec i Teresa Dymek



## XVI Święto Róż w Gminie Końskowola

Tegoroczne obchody Święta Róż odbyły się w słoneczny weekend 20 – 21 lipca 2013 r. i zdecydowanie obfitowały w atrakcje. Licznie uczestniczyli w nich zarówno mieszkańcy naszej gminy, jak i goście z przeróżnych zakątków województwa oraz kraju. Miejmy nadzieję, że każdy znalazł w programie obchodów różanego święta coś dla siebie...

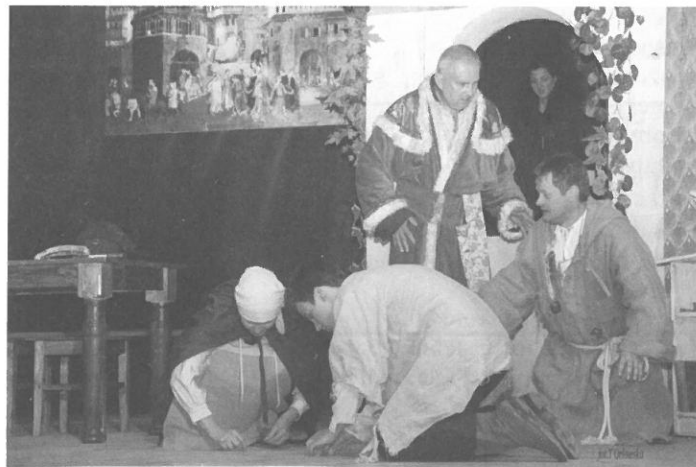
### Zanim wyruszył korowód...

Najwcześniej obchody XVI Święta Róż rozpoczęli artyści, za sprawą instruktora GOK Elżbiety Urbanek która zaprosiła twórców do uczestnictwa w plenerze malarskim. W pożowskim gospodarstwie agroturystycznym pani Bożeny Chabros powstały obrazy znakomicie oddające piękno różanych kwiatów i pól. Nieco później, w sobotę 20 lipca nadeszła pora na zmierzenie się z różanym szlakiem rowerowym oraz wędrówki poprzez urokliwe zakątki naszej gminy. Tradycyjnie zorganizowano dwa rajdy – rowerowy poprowadzony przez Wójta Stanisława Gołębiowskiego oraz pieszy pod przewodnictwem pana Artura Pomykały.

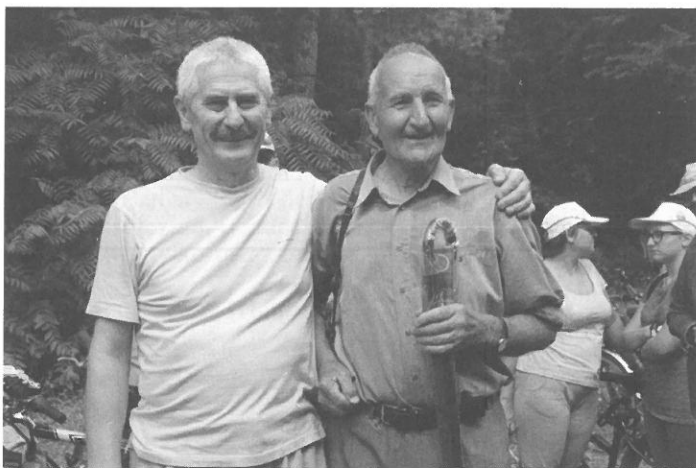
W V Rajdzie Rowerowym Szlakiem Różanym uczestniczyło 113 osób, między innymi 25 zwolenników dwóch kółek z Lublina oraz dwudziestoosobowa grupa puławian - niezmiernie cieszy fakt, iż popularność tej atrakcji wykracza poza granice naszej gminy. Rowerzyści pokonali trzydziestokilometrową trasę, mijali różane pola i wiele malowniczych zakątków naszego terenu. Trasa prowadziła poprzez Końskowolę, Stok, Las Stocki, Zażuk, Pożóg, Skowieszyn i nie przysporzyła trudności, a podczas dłuższego postoju tradycyjnie wyróżniono najmłodszego i najstarszego uczestnika rajdu. Dla wielu osób Rajd Rowerowy Szlakiem Różanym stanowi wyczekiwaną doroczną atrakcję, po której pozostają miłe wrażenia, satysfakcja oraz nieodłączna nagroda w postaci pamiątkowego znaczka.

II Pieszy Rajd Różany cieszy się coraz większą popularnością, głównie wśród osób spoza naszej gminy – pragnących poznać jej urokliwe zakątki podczas niespiesznej wędrówki. W tym roku z panem Arturem Pomykałą wyruszyła grupa 33 mieszkańców m.in. Puław, Stężycy,

Lublina, a nawet Otwocka. Osiemnastokilometrowy dystans nie przysporzył trudności, a obfitował w przepiękne widoki – choćby za sprawą mijanych plantacji róż.



(Zbigniew Śliwiński) tęskniący za wielką miłością i z humorem piętnujący przywary współczesnych – zanim jeszcze utrwalił jej na kartach nieśmiertelnego „Dekameronu”. Towarzyska życia



scenariusz i reżyseria, wysoki poziom gry aktorskiej, barwna scenografia, ponadczasowe treści i realia epoki wielkich twórców literatury i filozofii – zapewniły niezapomniane przeżycie dla widzów, którzy licznie przybyli na spektakl i opuszczali GOK z wielkim zadowoleniem.



gości, wraz z prof. dr. hab. Jerzym Hetmanem - kierownikiem katedry Instytutu Roślin Ozdobnych i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, przedstawicielami

Po atrakcjach dla aktywnych, w sobotni wieczór nadeszła pora „pożywki dla ducha”. W Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli Aktoży Puławskiego Teatru Amatora zaprezentowali spektakl „Kraina Kłamczuchów” Macieja Wojtyski w reżyserii Ryszarda Stępnia. Na scenie zagościli poeci wszechczasów: Francesco Petrarca (Ryszard Stępień) wspominający piękną Laurę, dla której stworzył cudowne sonety miłosne, a także Giovanni Boccaccio (Franciszek Karpiński). Oparciem była dla niej matka Eletta (Beata Taracha) troszcząca się o rodzinę, zwłaszcza wobec narastającego zagrożenia... Piotr Rozdoba jako Pancaldo uzależniony od hazardu wprowadzał element komizmu i uosabiał ponadczasowy problem. Znakomity scenariusz i reżyseria, wysoki poziom gry aktorskiej, barwna scenografia, ponadczasowe treści i realia epoki wielkich twórców literatury i filozofii – zapewniły niezapomniane przeżycie dla widzów, którzy licznie przybyli na spektakl i opuszczali GOK z wielkim zadowoleniem.

### Niedzielne świętowanie

Nieodłącznymi elementami obchodów Święta Róż były: Msza św. w intencji ogrodników i rolników, a następnie korowód ulicami Końskowoli na plac LODR, koncert Orkiestry Dętej Gminy Końskowola i wystawa kwiatów. Tradycyjnie Wójt Stanisław Gołębiowski, po uroczystym rozpoczęciu święta i powitaniu przybyłych

LODR dyr. Antonim Skarabuchą i wice dyr. Mariolą Stałą oraz przewodniczącą RG Małgorzatą Szpyrą symbolicznie otworzył wystawę różaną będącą uhonorowaniem pracy plantatorów z naszego terenu. W tym roku kwiaty do ekspozycji przekazali państwo: **Irena Siwiec, Beata Kozak, Marzanna Murat, Jolanta Mazurkiewicz, Małgorzata Kozak, Anna i Sylwester Ceglarscy, Mariusz Próchniak, Tadeusz Palka, Janusz Pruchniak, Tomasz Kowalczyk, Stanisław Lewtak, Tomasz Krzyżanowski, Mirosław Dzięgiel, Tomasz Tusiński, Andrzej Białek, Krzysztof Kozak, Agnieszka i Krzysztof Brzozowscy.** Wszystkim plantatorom, którzy z pieczołowitością bardzo wcześnie rano wybierali najpiękniejsze kwiaty - serdecznie dziękujemy za ich trud. Słowa wdzięczności kierujemy również do pracowników LODR, którzy stworzyli piękne kwiatowe kompozycje pp: **Danuty Sobich, Małgorzaty Seroki, Sylwii Figiel, Joanny Kęsik, Pawła Kopińskiego oraz Piotra Kozaka**, a także wolontariuszy wspierających organizację obchodów: **Justyny Węgorek i Sebastiana Urniasza.**

Podczas XVI Święta Róż przybyli mogli podziwiać niespełna setkę bukietów, a niektóre z odmian kwiatów zostały zaprezentowane po raz pierwszy. Zdecydowanie królowała róża Double Delight, która została dwukrotnie uhonorowana. Różą Miss Publiczności w konkursie zorganizowanym przez Zrzeszenie Producentów Materiału Szkółkarskiego Końskowola został bukiet nr 63 Double Delight z plantacji pani Marzanny Murat, natomiast za Najpiękniejszą Różę Wystawy komisja w składzie p. Lucjan Kurowski oraz p. Jerzy Hetman uznała kompozycję oznaczoną numerem 60, również Double Delight, z plantacji pani Beaty Kozak. Wszystkie kwiaty były piękne i cieszyły się popularnością, a dodatkowym powodem dumy dla plantatorów niech będzie fakt, iż z licytacji bukietów po zakończeniu ekspozycji zgromadzono sumę 730 zł, która została przekazana na rzecz Hospicjum w Puławach. Tegoroczną wystawę zdobyły artystyczne fotografie w oryginalny sposób ukazujące piękno róż, wykonane przez fotograf Teresę Orłowską.

Tradycyjnie w ramach obchodów Święta Róż rozstrzygnięto konkurs „Najpiękniejsza posesja Gminy Końskowola”, a tegorocznymi zwycięzcami zostali państwo Matraszek z Wronowa. Piękne rośliny, kreatywne i praktyczne zagospodarowanie przestrzeni, dbałość o detale – jak choćby pamiątkowe kamienie z opisami przywiezione z podróży i umieszczone w ogrodzie – ujęły komisję konkursową. Drugie

miejsce uzyskała posesja państwa Jaszczuk z Końskowoli, natomiast na trzeciej pozycji uplasowali się państwo Magdalena i Marek Figiel z Pożoga Nowego. Wyróżniono także posesje państwa: Doroty i Tadeusza Tarachów z Pożoga Nowego oraz Henryka Szeląga ze Stoku. Wszystkie posiadłości zgłoszone w konkursie cechowała wysoka estetyka, dbałość o ciekawe kompozycje roślinne, pomysłowe rozwiązania – a przede wszystkim widoczne było zaangażowanie właścicieli, którzy z pieczołowitością i pasją dbają o swoje najbliższe otoczenie.



Podczas XVI Święta Róż na scenie zagościli przerożni artyści – zarówno nasze rodzime zespoły: Końskowolska Kapela Ludowa, chór Pokolenie, Kapela Podwórkowa „Końskowolskie Chopaki”, jak i goście: Natasha Cieloch IVA prezentująca m.in. utwory Anny German, Dariusz Bernatek, który przypomniał hity Czerwonych Gitar oraz nieśmiertelny repertuar Czesława Niemena, a także energetyczny duet Andreo i Karina – laureaci Europejskiego Festiwalu Coverów. Przybyli mogli

również podziwiać pokaz tańca w wykonaniu członków Akademii Promocji Tańca Kamili i Bartłomieja Rudnych, a na zakończenie publiczność bawił lokalny zespół. Jak zostało wspomniane, przy okazji XVI Święta Róż przeprowadzono kwestę na rzecz Hospicjum im. bl. Matki Teresy w Puławach i łącznie w niedzielne święto zgromadzono sumę 1249,50 zł. W imieniu kierownictwa Hospicjum wszystkim ofiarodawcom i uczestnikom wcześniej wspomnianej licytacji składamy gorące podziękowania.



W imieniu organizatorów: Urzędu Gminy oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Zrzeszenia Producentów Materiału Szkółkarskiego Końskowola serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznych obchodów Święta Róż. Słowa wdzięczności kierujemy do sponsorów: **Banku Spółdzielczego w Końskowoli, Drukarni Elko, Nadwiślańskiego Banku Spółdzielczego w Puławach, Banku Spółdzielczego w Kurowie.** Mamy nadzieję, że XVI Święto Róż spełniło oczekiwania gości oraz mieszkańców Gminy Końskowola, a tych którzy nie chcą czekać do kolejnych obchodów przez cały rok – zachęcamy do odwiedzenia Kutna w dniach 6-8 września, gdzie również odbędzie się różane święto.

Agnieszka Brzozowska  
Krzysztof Kosmala

## Dla szkółkarzy i nie tylko...

Miesiące lipiec – sierpień kojarzą się z wakacjami i wypoczynkiem jednak w szkółkach to okres wzmocnionych prac związanych z okulizacją. Przed podjęciem decyzji dotyczącej uszlachetnianych odmian warto dokonać analizy, czy w przyszłości odmiany, które rozmnożymy będziemy mogli sprzedać. To jest istotna decyzja bo może się okazać, że w przyszłym sezonie dana odmiana jest tą „nietrafioną” i przysporzy problemów ze zbytem. Warto w celu doboru odpowiednich odmian do rozmnażania prześledzić bieżące trendy rynkowe i to zarówno „owocówki” jaki i materiału szkółkarskiego ozdobnego. Niestety czasy, że „szło wszystko” odchodzą w zapomnienie i należy w sposób przemyślany dobierać odmiany do rozmnożenia. Podejście, „że będę rozmnażał to co się dobrze przyjmuje i nie nastęrcza problemów w produkcji” może przynieść sporo problemów ze zbytem w przyszłości, bo nie koniecznie te odmiany są poszukiwane na rynku. Decyzja o doborze odmian warunkuje o przyszłym ekonomicznym wyniku całego cyklu produkcyjnego. Nie trafione odmiany trudno sprzedać i nie można oczekiwać z ich sprzedaży zysku, dobrze jeżeli wrócą nam się koszty, a niejednokrotnie trzeba sprzedawać nawet poniżej granicy opłacalności lub zutilizować rośliny z powodu braku nabywców. Uczulam więc o wnikliwe przemyślenie przed okulizacją doboru odmian do reprodukcji.

Z mojej obserwacji wynika, że w szkółkach pojawiają się problemy z ochroną. Po części spowodowane jest to niekorzystnym przebiegiem pogody. W szkółkach róż mamy już objawy całego kompleksu chorób grzybowych oba mączniaki, czarna plamistość, szara pleśń i antraknoza. Występuje również duża presja ze strony przedziorka chmielowca. W szkółkach jabłoni spustoszenia czynią przyszczarki i, o dziwo, wciornastki. W pestkowych występują problemy z drobną plamistością, a w śliwach aktywnie żeruje porzeczniak.

Przy zwalczaniu patogenów bardzo istotna jest właściwa diagnoza i odpowiedni dobór preparatów. Często zdarza się, że zwalczamy nie to co powinniśmy. Czasami warto skorzystać z fachowej literatury, porównać opisy i fotografie roślin z objawami działania patogenów - z sytuacją występującą w naszej szkółce. Dość często spotykam się ze stosowaniem preparatu, który nie działa na danego patogena - bo szkółkarz pomylił czarną plamistość z mączniakiem rzekomym lub antraknozą. Częstym błędem jest zwalczanie szkodników żerujących po spodniej stronie liścia lub zawiniętych w liściu preparatami kontaktowymi opryskiwaczami bez pomocniczego strumienia powietrza. Jak taki preparat może przy takim zabiegu może dotrzeć do zwalczanego szkodnika? Takie działanie nie przyniesie żadnego efektu a tylko przysporzy niepotrzebnych kosztów. W związku z dużą ilością opadów w czerwcu nastąpiło wypłukanie składników pokarmowych z gleby dostarczonych wcześniej ze stosowanymi nawozami posypowymi. W związku z tym, że obecnie na stosowanie nawozów doglebowych jest już za późno, celowym jest zastosowanie nawożenia dolistnego

dla uzupełnienia roślinom składników pokarmowych, których zaczyna brakować w glebie.

Na koniec trochę niepokojąca informacja, która może mieć wpływ na sytuację rynkową jesienią. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa poinformowała 03.07.2013 r. o ograniczeniach w imporcie do Federacji Rosyjskiej. Oto treść tego komunikatu: „Federalna Służba Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnej Federacji Rosyjskiej poinformowała Komisję Europejską, że od 1 lipca 2013 r. obowiązuje zakaz wprowadzania z Unii Europejskiej do Federacji Rosyjskiej sadzeńców ziemniaka, ziemniaków innych niż przeznaczone do sadzenia, roślin do sadzenia z towarzyszącą glebą, roślin doniczkowych, sadowniczego i ozdobnego materiału rozmnożeniowego.”

Obawiam się, że to embargo Rosji może mieć duży wpływ na eksport materiału szkółkarskiego z Polski. Trzeba trochę poczekać - być może do jesieni sprawa się wyjaśni. W końcu zakaz dotyczy całej Unii nie tylko samej Polski, jak bywało poprzednio. Może informacja mało budująca, ale lepiej wcześniej znać sytuację z otoczenia rynku szkółkarskiego, niż dowiadywać się w ostatniej chwili, w trakcie sezonu sprzedaży. Komentować tej sytuacji nie będę, bo działania służb rosyjskich zawsze rządziły się swoimi prawami i to nie koniecznie dla nas zrozumiałymi.

Krzysztof Kozak

email: kkozak@szkolkarz.strefa.pl

### Lista roślin podlegających kwarantannie objętych zakazem importu z terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej do Federacji Rosyjskiej od 1 lipca 2013

Kod HS	produkcja
0602 10	nieukorzenione sadzonki i zrazy
0602 10 100 0	winorośli
0602 10 900 0	pozostałe
0602 20	drzewa, krzewy i krzaki gatunków rodzących jadalne owoce lub orzechy, nawet szczepione
0602 20 100 0	sadzonki winorośli, szczepione lub ukorzenione
0602 20 900 0	pozostałe
0602 30 000 0	rododendrony i azalie, nawet szczepione
0602 40 000 0	róże, nawet szczepione
0602 90 300 0	rośliny rosnące na wolnym powietrzu: drzewa, krzewy i krzaki:
0602 90 410 0	drzewa leśne
0602 90 450 0	pozostałe:
0602 90 490 0	ukorzenione sadzonki i młode rośliny .
0602 90 500 0	pozostałe
0602 90 500 0	pozostałe rośliny rosnące na wolnym powietrzu
0602 90 700 0	rośliny rosnące w pomieszczeniach: ukorzenione sadzonki i młode rośliny, z wyłączeniem kaktusów
0602 90 990 0	pozostałe
0701	ziemniaki, świeże lub schłodzone
0701 10 000 0	sadzeniaki
0701 90	pozostałe:
0701 90 100 0	do produkcji skrobi
0701 90 500 0	pozostałe:
0701 90 900 0	młode, od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca
	pozostałe

\*za wyjątkiem ziemniaków poddanych obróbce cieplnej i / lub pociętych, w tym przeznaczonych do dalszego przerobu

## Z odkurzonego rękopisu

### Słowo przeproszam...

W czasie mojej „znajomości” z alkoholem nie zawsze trzymałem w ryzach swój cięty, jadowity język. Uprzejmość i życzliwość zacierały się w mojej mglistej pamięci i bywały mi obce. Nienawiść, uprzedzenia i podejrzliwość, które żywiłem do wielu osób uważałem za najlepszy środek zaradczy w komunikowaniu się z innymi oraz za jedyne skuteczne rozwiązanie. Widziałem tylko swoje krzywdy. Obrzucałem obelgami, wyniośle i ozięble traktowałem ludzi, którzy mi je wyrządzili. W swoim zaślepieniu, które bardzo mocno potęgowało spożywanym przeze mnie alkohol nie widziałem i nie chciałem zobaczyć, że takim swoim jednostronnym myśleniem postępowaniem krzywdzę drugiego człowieka. Dlatego też zawsze roztrząsałem własne porażki spowodowane przez innych i nie kwapiłem się do szczerych, stosownych przeprosin jak również do pojednania - nie widząc dla siebie żadnych z tego tytułu korzyści, bez względu na to czy czułem się winny, czy też nie. Definitywnie odrzucałem chrześcijańską regułę: „Miłujcie swoich nieprzyjaciół”.

Dzisiaj z całą pewnością rozumiem, że nie muszę przeproszać za przykre sytuacje lub za wypadek czy inne zdarzenie którego nie spowodowałem. Wiem, że istnieją różne powody, dla których ktoś się wzbrania od przeprosin bo tutaj myśl: zachodzi obawa, że zostaną one odrzucone. Może być i tak, że nie liczenie się z ludzkimi uczuciami też nie doprowadzi do przeprosin, ponieważ nie cofną one tego co się stało. Istnieje lęk przed konsekwencjami i odpowiedzialnością a niekiedy przymusem wynagrodzenia poszkodowanego. Sądzę, że rozumowanie w takich kategoriach jak: *nie muszę przeproszać, bo w gruncie rzeczy stracę twarz, bo słowo przeproszam osłabi moją*

## Sielce na rockowo!

W sobotę 13 lipca 2013 r. na terenie przy Domu Ludowych Spotkań w Sielcach odbył się koncert urodzinowy puławskiego zespołu Nadir oraz wystąpiły zespoły Klimat i Chrupacz. Przy tej okazji nie mogło zabraknąć zabaw i niespodzianek dla dzieci, a niezastąpione pani z Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych Arka zadbała aby- za sprawą kulinarnych specjalistów - rozbawionym gościom nie zabrakło sił do tańca...



Jako pierwsza na scenie zagościła wokalistka jazzowa Magdalena Boduła. Artystka posiada bogate doświadczenia sceniczne - m. in jako aktorka radomskiego teatru, a także za sprawą czterokrotnego koncertowania na scenie „Przystanku Woodstock”. Podczas występu zaprezentowała zarówno utwory własnej aranżacji, jak i kultowe hity.

Zespół Klimat dość niedawno pojawił się na rynku muzycznym - Ania, Seba, Czarek, Karol i Tomek grają razem od 2010 r. Jak sami przyznają: *Jesteśmy dobrze zorganizowaną grupą, która spełni wszelkie życzenia muzyczne. Posiadamy*

pozycję np. : w towarzystwie gdy powiem przeproszam to przyznam się do winy, zresztą moja duma nie pozwala mi na taki luksus żebym kogoś przeprosił lub „ja nie muszę przeproszać, bo wystarczy mi to, że jestem trzeźwy” itd. Takie i inne zdania słyszę i dzisiaj, z którymi absolutnie się nie zgadzam.

Uważam, że proste słowo PRZEPRASZAM posiada czarodziejską moc za pomocą którego mogę złagodzić, rozwiązać, naprawić lub przywrócić równowagę w stosunkach koleżeńskich, sąsiedzkich, rodzinnych. Gdybym myślał, że wystarczy mi na dzień dzisiejszy fakt, że nie piję alkoholu to byłbym w błędzie i moja trzeźwość byłaby bezpłciowa albowiem moje przyznanie się do winy i popełnionych błędów oraz szczerze przeprosiny otwierają drogę do konstruktywnej wymiany myśli. Jeśli przeproszę i przy tym okażę skruchę co nie zawsze przychodzi mi łatwo, a poprę to postanowieniem niepowtarzania błędów to wiem, że moje trzeźwienie ma sens i jest prawdziwe. Obecnie nie chcę by moja duma przeszkodziła mi w przeprosaniu i zabieganiu o przebaczenie bo wiem, że nie posiadam jeszcze na tyle pokory i słowa przeprosin czasami z trudem przechodzą mi przez gardło. Nie mniej jednak uznaję fakt, że jestem winny swego postępowania popełnionych błędów. Mimo wszystko podejmuję próbę naprawienia szkody prosząc o wybaczenie, które jest mi niezrównaną pomocą w zażegnaniu nieporozumień i istotnym krokiem do naprawienia nadwyrężonych stosunków. Cenię sobie korzyści jakie przysparza mi moja trzeźwość. Ona to stanowi podstawowy czynnik pomagający mi zachowywać utrzymywane zrównoważone kontakty z otaczającym mnie istnieniem. Ona również często mi przypomina, że całe sedno rzeczy tkwi w tym iż nieważne jest kto ma rację, a kto się myli, ale liczy się fakt kto pierwszy poda rękę na zgodę i powie szczerze przeproszam.

A.

bardzo zróżnicowany repertuar - od bluesa po rock. Do każdego utworu wkładamy dużo energii, starając się aby melodia porwała do tańca a nastrojowe brzmienia przenosiły w romantyczny świat. Na stronie internetowej www.klimat.pulawy.pl członkowie zespołu opowiadają o swojej działalności.

Na scenie w Sielcach pojawili się również niedawni debiutanci, zespół Chrupacz specjalizujący się w muzyce rockowej z akcentami reggae, rock and rolla i bluesa. Pierwszy koncert grupy odbył się w grudniu 2012 r. i odtąd młodzi artyści coraz bardziej angażują się w przygodę z muzyką.



Rockowy zespół Nadir powstał w 2009 r w Puławach z inicjatywy Piotra Walczaka. Skład grupy wielokrotnie się zmieniał, a obecnie Nadir tworzy piątka przyjaciół. Zespół posiada w swoim dorobku jedną płytę, niebawem zakończy się praca nad drugim krążkiem. Autorskie teksty oraz samodzielnie komponowana muzyka stanowią o oryginalności zespołu, którego utwory można usłyszeć na licznych koncertach oraz swego czasu - w Radiu Lublin. Koncert w Sielcach zorganizowano w ramach obchodów czwartej rocznicy istnienia zespołu Nadir, który na co dzień ćwiczy w tamtejszym Domu Ludowych Spotkań.

Agnieszka Brzozowska

## Cudze chwalicie, swojego nie znacie! Propozycja na wakacje

Wzorem ubiegłych lat, tuż po zakończeniu roku szkolnego 29 i 30 czerwca razem z moją klasą i rodzicami wybraliśmy się „w Polskę”. W wyjeździe uczestniczyły 42 osoby, w tym młodsze rodzeństwo moich uczniów. Najmłodsza uczestniczka miała zaledwie 3 latka. Tym razem naszym celem była Małopolska. To, co udało nam się tam zobaczyć dowodzi, że nie trzeba szukać atrakcji turystycznych daleko. Chciałabym krótko opisać nasz wyjazd i podzielić się refleksjami.

### Malowane chaty

A więc zaczynajmy od początku... Zdecydowanie był on „malowany”, tak dosłownie, bo zwiedzanie rozpoczęliśmy od Zalipia, wsi położonej w województwie małopolskim. Tamtejsze domostwa są bardzo zadbane, a zdobią je rabatki z mnóstwem kwiatów. Mienią się kolorami: żółte małe stokrotki, czerwone cynie, pomarańczowe aksamitki, fioletowe dzwonki, zielenią się wypielęgnowane trawniki...

Zalipie od dawna słynie z malowanych chat. Zwyczaj ozdabiania wiejskich izb malunkami wywodzi się z końca XIX wieku, kiedy to mieszkanki wsi zaczęły dekorować wnętrza chałup kwiatami wykonanymi z bibułki, wycinankami i pająkami ze słomy wiszącymi u powały oraz malowanymi na ścianach kwiatami. Malowidła wykonywano także na zewnętrznych ścianach budynków, studniach i płotach. W Zalipiu znajduje się obecnie ok. 20 malowanych domów, a prace zalipiańskich artystek można podziwiać m.in. w Zagrodzie Felicji Curyłowej, która stanowi obecnie filię Muzeum Okręgowego w Tarnowie oraz w Domu Malarek w Zalipiu.

Felicja Curyłowa była wybitną malarką zalipiańską oraz jedną z pierwszych uczestniczek dorocznych konkursów „Malowana Chata”. Jej kolorowa zagroda jeszcze za życia malarki była najczęściej odwiedzana przez turystów. Wnętrze domu również zostało ozdobione ornamentami wykonanymi przez F. Curyłową, a ponadto wycinankami i malowanymi na papierze. Mieszkanie wyposażone w oryginalne meble oraz narzędzia rolnicze, sprzęty, naczynia, elementy stroju ludowego, oleodruki i pamiątki po zmarłej artystce. Nasze dzieciaki w tej właśnie zagrodzie miały sympatyczne warsztaty plastyczne, podczas których pod okiem zalipiańskich malarek malowały rysunki kwiatów oraz uczyły się robić kwiaty z bibuły. Wszystkie swoje wytwory zabrały oczywiście ze sobą. Dodatkowo dostały w prezencie przepiękny bukiet bibułkowych kwiatów, wykonanych przez zalipiańskie artystki, które nie wyobrażają sobie, aby przestano malować chaty i aby Zalipie stało się taką samą wioską jak tysiące innych wiosek w Polsce...

### Podziemna potęga

Kolejnym etapem naszej podróży była Wieliczka. Wykute w soli piękne komory, niesamowite podziemne jeziora, majestatyczne konstrukcje ciesielskie i unikalne solne rzeźby. Blisko 3 kilometry krętych korytarzy, 800 schodów do pokonania i zejście na głębokość 135 metrów pod ziemię. Nic dziwnego, że do tej pory uroki Trasy Turystycznej, głównego szlaku Kopalni Soli „Wieliczka”, podziwiali już 36 milionów spragnionych przygody turystów z całego świata.

Unikalne, piękne korytarze i komory Kopalni Soli



„Wieliczka” czekają w ciemnościach na swoich odkrywców. Gęsty mrok ukrywa zadziwiający krajobraz wyrzeźbiony w soli siłami natury i ludzkimi dłońmi. Głęboka cisza przerywana jest jedynie głuchym odgłosem kroków. Każdy uczestnik wyprawy poznaje tu lepiej samego siebie. Oto prawdziwa tajemnica wielickiej Kopalni. A jej początek zaczyna się w Szybie Daniłowicza. To tutaj zwiedzający poznają swojego przewodnika, który podczas wędrowki opowie im o historii i tajemnicach Kopalni. O rządzących nią siłach przyrody i etosie ciężkiej pracy wielu pokoleń górników. Schodząc coraz niżej turysta odwiedzi niezwykle miejsca, gdzie solna skała poddała się mocy ludzkich rąk. Zobaczy wspaniałe maszyny i narzędzia górnicze. Pozna także inną stronę kopalni- Legendę księżnej Kingi, która przyniosła bogactwo soli na polską ziemię. W połowie szlaku ujrzy dedykowaną jej cudowną kaplicę i zdobiące ją jedyne w swoim rodzaju solne dzieła sztuki. Na koniec na powierzchnię wyniesie go górnicza winda. Jak mówi się w Kopalni- na świat. Niektórym nie wystarczy opowieści i zapewnienia przewodnika, że dokoła nas, pod ziemią, wszędzie była sól - i na ścianach, i na podłodze, i na suficie, więc „ciekawe języki” sięgały gdzie tylko mogły, aby sprawdzić te informacje...

Na tym zakończył się pierwszy dzień naszej wędrowki. Zmęczeni, ale szczęśliwi udaliśmy się do hotelu, by odpocząć przed kolejnym dniem i kolejnymi atrakcjami. A tych, jak się okazało, było mnóstwo!

### Monumenty w mikroskali

Jest takie miejsce w Polsce, gdzie na małej przestrzeni nagromadziły się fantastyczne atrakcje. Inwałd to maleńka miejscowość malowniczo położona pomiędzy Wadowicami i Andrychowem. Jest to wspaniała alternatywa na wypoczynek rodzinny, nawet z najmłodszymi dziećmi. Park Miniatur to jedyne miejsce, w którym możliwa jest podróż dookoła świata w ciągu jednego dnia. Potrzeba zaledwie kilku minut, aby przekroczyć granicę. Pomysłowo zaprojektowane alejki prowadzą turystów do kolejnych państw i ich cennych zabytków. W Parku Miniatur znajduje się ponad 50 modeli najświetniejszych cudów architektonicznych świata, m.in.: Świątynia Akropolu, Koloseum, Krzywa Wieża w Pizie, Bazylika św. Piotra, Statua Wolności, Mur Chiński, Wieża Eiffla, Łuk Triumfalny, Big Ben, Sfinks, Biały Dom. Prawie wszystkie miniatury zostały zbudowane w skali 1:25. Zastosowanie jednej skali pozwala na porównanie wielkości poszczególnych obiektów. Wyjątkiem jest rzymska Bazylika św. Piotra, która jako jedyna w całej Europie została wykonana w skali 1:15 oraz Kompleks wenecki wykonany w skali 1:10. Lunapark gwarantuje doskonałą zabawę zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci. Dorośli, którzy lubią mocne wrażenia, powinni wejść do Egipt Horror Show, wybrać się na seans w technologii 5D MAX oraz w szaloną podróż na Symulatorze. A na najmłodszych turystów czeka kolejka elektryczna, zjeżdźalnia, Małpi Gaj, Ogromna Piaskownica i wiele jeszcze cudownych atrakcji, a wszystko to w cenie wstępu. Czas spędzony w Parku to niezapomniane wrażenia.

### Dawne dzieje krakowskie

Wreszcie na zakończenie przyszła pora na Kraków i Wzgórze Wawelskie. Wawel to strome i wyniosłe, wapienne wzgórze. Jak wykazały prowadzone tu badania archeologiczne,

najstarsze ślady obecności człowieka na wznesieniu sięgają 100 tysięcy lat p.n.e. Liczne późniejsze znaleziska związane są już bez wątplenia ze stałym osadnictwem. W IX wieku istniejący na Wawelu gród był prawdopodobnie siedzibą władcy-księcia i głównym ośrodkiem plemiennego państwa Wiślan. Po przyłączeniu Małopolski do państwa Piastów (ok. 990 r.), stał się jednym z głównych centrów władzy. Na przełomie X i XI wieku wzgórze było już zapewne zabudowane kilkoma świeckimi, przedromańskimi budowlami, murowanymi nieporadnie z łamanego kamienia. Ciekawą - częściowo zachowaną - budowlą z tamtego okresu jest rotunda pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii, pełniąca być może rolę pałacowej kaplicy. Zamek-palatium początkowo nie imponował. Rozbudowano go dopiero, kiedy Kraków został główną siedzibą polskich władców - na przełomie XI i XII wieku. W takiej postaci zamek przetrwał do roku 1499, kiedy strawił go pożar. Od roku 1504 prowadzona była przebudowa zamku w duchu renesansu. Styl ten dotarł do Krakowa poprzez Węgry, za sprawą włoskich budowniczych. Prace rozpoczęte za panowania Aleksandra Jagiellończyka, kontynuowane były za czasów Zygmunta I Starego. Prowadził je w ogromnej większości, aż do tragicznej śmierci, architekt Bartolomeo Berrecci. Dawny średniowieczny zamek przeistoczył się wówczas - nie tracąc funkcji obronnych - w rezydencję o charakterze pałacowym. Po pożarze (1595 r.) król Zygmunt III Waza przeniósł dwór do Warszawy, a sam wyjechał stąd na dobre w roku 1609. Choć kontynuowano prace przy przebudowie zamku po zniszczeniach, odczuwalny był już powolny schyłek jego świetności. Podczas najazdu szwedzkiego (1655-1657.) zamek został niemal doszczętnie ograbiony. W ciągu następnego stulecia postępowo jego degradacja, przypięczętowana ostatecznie zajęciem dawnej królewskiej siedziby na austriackie koszarzy. Zamek udało się odzyskać dopiero w roku 1905. Stopniowo przywracano mu dawny blask. Prace ruszyły szybko zwłaszcza po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Wróciły tu wtedy wywiezione z Polski przez zaborców i podczas I wojny światowej cenne przedmioty i dzieła sztuki, m.in. Szczerbiec - miecz koronacyjny polskich królów - i arras, które ponownie znalazły się za granicą w 1939 roku. W czasie II wojny światowej zamek był siedzibą generalnego gubernatora Hansa Franka, na szczęście niewielkie wojenne zniszczenia pozwoliły na jego szybką renowację. Nam udało się zobaczyć dużo atrakcji tego miejsca, między innymi katedrę, Dzwon Zygmunta i słynne grobowce, a potem przejść na Stare Miasto i tam również podziwiać to, co najpiękniejsze. Oczarował nas wszystkich Kościół Mariacki i ołtarz autorstwa Wita Stwosza. Ale intrygujące okazały się też gołębie, które nikogo i niczego się nie bały.

Na tym zakończyła się nasza wędrowka po Polsce. Była dość krótka, ale intensywna i wspaniała. Po raz kolejny przekonałam się, **jak wiele dla dzieci znaczą wspólne wyprawy z rodzicami**, spędzanie razem czasu. Na co dzień rzadko mamy aż tak dużo chwil dla siebie. A może nie trzeba jechać aż do Małopolski, żeby zobaczyć, jak wspaniałymi jesteśmy rodzicami, jak bardzo kochamy nasze dzieci i jak one kochają nas? Wystarczy, że chociaż czasami odłożymy wszystko na bok, nasze prace, plany, kłopoty te duże i te małe i powiemy naszym pociechom: „Dzisiaj mamy czas tylko dla Was - najważniejszych ludzi w naszym życiu”. Nie żałujmy tego czasu dla dzieci, spędzajmy go ze sobą jak najwięcej, bo to zapoczątkuje w przyszłości...

Na koniec dwa piękne cytaty, które być może skłonią do przemyśleń:

„Dzieci bardziej niż inni potrzebują mieć zupełną pewność, że są kochane przez tych, którzy mówią, że je kochają.” Quoist Michel  
„Dzieciństwo pełne miłości pozwala przeżyć połowę życia w tym zimnym świecie.” Paul Jean

Beata Kowalik

## „Płomień dobroci” w Końskowoli

Od lutego bieżącego roku, dzięki Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo z Lublina prowadzącej program Akademia Młodzieżowa FSD, na terenie naszej parafii istnieje inicjatywa pod nazwą „Płomień Dobroci”. Współpracę zaczęliśmy od zimowego wyjazdu w Bieszczady, gdzie zapoznano nas z ogólnym programem i planami. Potem, po podpisaniu odpowiednich dokumentów - mogliśmy zacząć działać.

Tak jak w prawdziwej korporacji - zostaliśmy



podzieleni na działy: merytoryczny, finansowy, marketingowy i administracyjny, żeby każdy miał swój zakres zadań. Końskowolski „Płomień dobroci” tworzą: Zuzanna Polak (lider), Filip Kaczmarek (wielider), Ola Raniuszek, Artur Gowin, Szymon Gowin, Weronika Kozak, Weronika Krzyżostaniak, Agnieszka Szlendak, Maja Rojek, Patryk Raniuszek, Małgorzata Przygodzka, Małgorzata Kopeć oraz nasz opiekun i wychowawca Pani Milena Dębek.

Głównym celem każdego semestru w Akademii jest zorganizowanie Dni Społecznych. W naszym przypadku Dzień Społeczny zaplanowano na 23 czerwca i składał się on z trzech części: przedstawienia, Mszy Świętej i teaturnieju „Kocham cię Parafio” połączonych z poczęstunkiem. Najbardziej dumni jesteśmy ze spektaklu pod tytułem „Darcie pierza”, którego autorką jest Pani Anna Zając, instruktorka Akademii Młodzieżowej w Lublinie. Wszyscy bardzo się staraliśmy podczas przygotowywania scenografii i kostiumów, które przeniosłyby widzów w realia XIX - wiecznej Polski oraz pokazały jak kiedyś gromadziły się wspólnoty i w jaki sposób spędzano czas.

To było nasze pierwsze przedsięwzięcie, w kameralnym gronie - naszych rodziców i zaproszonych gości. Postaramy się jednak, aby z roku na rok stawało się ono coraz większym wydarzeniem.

Agnieszka Szlendak

## Ze strażnicy DSP Końskowola

W okresie od 24 marca do 26 czerwca 2013 r. druhowie OSP Końskowola interweniowali jedenastokrotnie. Strażaków siedem razy wzywano do gaszenia pożarów, trzykrotnie pomagali w przypadku zalania budynku lub posesji, jeden raz konieczna była ich interwencja z powodu wypadku drogowego. W każdej akcji OSP Końskowola uczestniczyli druhowie: dowódca sekcji Kamil Kozak oraz kierowca Grzegorz Kozak. W znacznej większości zdarzeń z pomocą spieszyli druhowie: Emil Kozak i Bartłomiej Kozak ( 9 razy), Rafał Górecki oraz Paweł Góralski ( 6 razy), a także Łukasz Górecki ( 5 razy). W omawianym okresie czasu w akcjach wzięli udział również: Jarosław Gębał, Piotr Usarek, Karol Usarek, Marcin Gruza i Paweł Sykut. Strażakom serdecznie dziękujemy za ich służbę.

## Więści ze szkolnej ławy

### Szkoła Podstawowa w Skowieszynie Święto Rodziny w naszej szkole

Dnia 04 czerwca w Szkole Podstawowej im. Adama Chmielowskiego w Skowieszynie odbyło się Święto Rodziny. Zostali na nie zaproszeni rodzice uczniów z przedszkola i kl. I-III. Na tą specjalną okazję uczniowie przygotowali część artystyczną. Z przedstawienia rodzice dowiedzieli się wiele ciekawych rzeczy o sobie, jak postrzegani są oczami swoich pociech. Nie lada wyzwaniem okazało się odnalezienie własnego portretu namalowanego przez dzieci. Uczniowie wyrazili też swoje uznanie dla trudnej roli Mamy i Taty. Podsumowaniem niech będzie stwierdzenie dzieci, że: „...w domu najważniejsze są głosy Mamy i Taty, ich oczy, ich ręce/ Dom bez nich to tylko ściany i dach, i nic więcej...”

Wśród życzeń, podziękowań, wierszy i śpiewu znalazły się



też tańce, a wszystko to dla Mam i Tatusiów. Było wiele śmiechu, zadumy, wzruszeń, a nasi aktorzy otrzymali gromkie brawa. Po głównej uroczystości wszyscy udali się na ognisko, gdzie było pieczenie kiełbasek, napoje, ciasto przygotowane przez rodziców. Największą jednak atrakcją dla uczniów był Bawigród, czyli trampoliny, dmuchane zamki, zjeżdżalnie.

**Dziękujemy rodzicom za tak liczne przybycie, za współpracę. Podziękowanie swoje kierujemy też w stronę naszych małych aktorów, którzy wykazali się wielkim talentem.**

Anna W.

### Święto patrona szkoły

W związku z 14 rocznicą nadania naszej szkole imienia Adama Chmielowskiego oraz przypadającymi w czerwcu imieninami Alberta, przygotowaliśmy program artystyczny oraz prezentację multimedialną o naszym patronie.

Adam Chmielowski żył w latach 1845-1916. Jego rodzice przywiązywali dużą wagę do starannego kształcenia syna. W Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Puławach rozpoczął on studia, które przerwał wybuch powstania styczniowego. Siedemnastoletni wówczas Adam włączył się do walk powstańczych. W ich wyniku stracił nogę. Dzięki pomocy rodziny, wyjechał za granicę. W Monachium studiował w Akademii Sztuk Pięknych, tam też powstały jego pierwsze obrazy. Wiele podróżował po świecie. Malował krajobrazy, portrety bliskich osób, koni i psów. Podczas wędrówek spotykał włóczęgów, biedaków, nędzarzy i bezdomnych, a że miał bardzo wrażliwą duszę, zakładał dla nich przytuliska. Tworzył warsztaty pracy, aby czuli się potrzebni. Adam Chmielowski często przebywał w Zakopanem, gdzie leczono chorych na płuca. Mimo swego kalectwa, w chwilach wolnych od pracy kwestował, gdzie tylko było to możliwe.

Z całą stanowczością należy stwierdzić, że Adam Chmielowski to wielki patriota, artysta, ojciec ubogich, a w konsekwencji Święty Brat Albert. Ten wielki Polak potrafił zniżyć się do poziomu najbiedniejszych i bezdomnych. W swoim życiu kierował się następującą dewizą:

„Powinno się być dobrym jak chleb,  
który leży na stole,  
którego każdy może kęs dla siebie ukroić  
i nakarmić się, jeśli jest głodny.”

Święto patrona szkoły było jeszcze jedną lekcją historii dla całej społeczności naszej szkoły.

Anna Matras

### Pora na wakacje!

28 czerwca 2013 r. o godz. 9.30 w Szkole Podstawowej im. Adama Chmielowskiego w Skowieszynie uroczystość zakończył się rok szkolny 2012/2013. Na wstępie pan dyrektor Zbigniew Sliwiński serdecznie przywitał gości: ks. Waldemara Antoniego Żyszkiewicza - proboszcza parafii pw. św. Józefa w Puławach, licznie przybyłych rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły i oczywiście uczniów. Następnie dokonał podsumowania efektów pracy w minionych dziesięciu miesiącach.



Uczniowie, którzy wyróżnili się w nauce, zachowaniu lub mogli poszczycić się szczególnymi osiągnięciami, otrzymali świadectwa z wyróżnieniem, dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców. Szóstoklasistom pogratulowano uzyskania bardzo dobrego wyniku w sprawdzianie kompetencji – najlepszego w gminie i siódmego miejsca w powiecie.

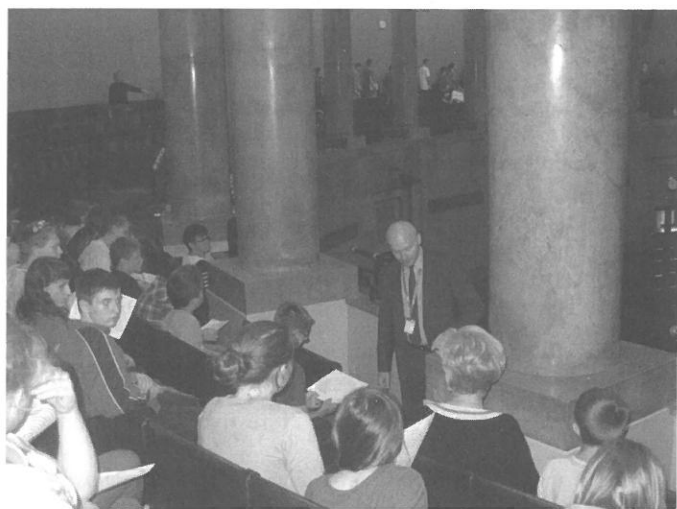
Kolejnym punktem uroczystości było pożegnanie najstarszych uczniów. Klasa VI zaprezentowała część artystyczną pt. „Tak niedawno żeśmy się spotkali...” przygotowaną pod kierunkiem p. Piotra Skawińskiego. Nie zabrakło wzruszeń i wspomnień. Występ nagrodzony został głośnymi brawami. Klasa V w prezencie dla tegorocznych absolwentów przygotowała wspomnieniową prezentację multimedialną zawierającą slajdy z minionych lat.

Przed uczniami dwa miesiące zasłużonego odpoczynku. Wszystkim życzymy dużo słońca, uśmiechu i niezapomnianych przeżyć.

Piotr Skawiński

### Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli

Dnia 10.06.2013 roku uczniowie klas VI b i V b ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli byli na wycieczce w Warszawie. Oto krótka relacja z tej wycieczki napisana przez jedną z uczennic klasy szóstej.



Wyjechaliśmy około godziny 8, a na miejscu byliśmy po 10. Niebo było zachmurzone, więc nie podchodziliśmy do wycieczki optymistycznie. Pierwszym punktem zwiedzania był Sejm. Pan, który nas po nim oprowadzał, ciekawie opowiadał o jego pomieszczeniach

i historii naszego parlamentu. Kolejnym punktem był spacer po Łazienkach Królewskich. Niestety zaczął padać deszcz, więc szybko udaliśmy się do autokaru, którym pojechaliśmy na obiad do Biblioteki Uniwersyteckiej. Potem pojechaliśmy do letniej rezydencji króla Jana III Sobieskiego, gdzie z okazji 330 rocznicy bitwy pod Wiedniem obejrzelśmy specjalną wystawę poświęconą królowi. Pani przewodnik, która oprowadzała nas po pałacu, bardzo interesująco opowiadała nam o zgromadzonych przedmiotach i pomieszczeniach pałacowych. Pobyt w Wilanowie dobiegł końca. Ostatnim punktem wycieczki był spacer po Warszawskiej Starówce. Pan pilot, który przez cały czas nam towarzyszył, zadbał abyśmy ani chwilę się nie nudzili, organizując np. zabawę kto pierwszy przebiegnie przez uliczkę Dolne Schodki. Wszyscy podziwialiśmy otaczającą nas piękną Warszawę. Po krótkim czasie wolnym poświęconym na zakup pamiątek, ruszyliśmy w drogę powrotną do naszej szkoły w Końskowoli. W autokarze panowała radosna atmosfera, ale każdemu było odrobinę smutno, że wycieczka tak szybko się kończy.

Cała klasa stwierdziła, że ta ostatnia wspólna wycieczka na zakończenie szkoły podstawowej była jedną z najbardziej udanych. Upłynęła w wesołej atmosferze a najważniejsze jest to, że poznaliśmy wiele ciekawych miejsc naszej stolicy.

Ania K.

### Pewnego dnia w Tajlandii...

21 czerwca 2013 r. klasa I a i I b ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli wraz z wychowawcami- Teresą Kozak i Anną Kordek- zostały zaproszone na niezwykłą podróż do Tajlandii. Dzięki ciekawej prezentacji przygotowanej przez p. Teresę Orłowską i p. Teresę Dymek w Gminnym Ośrodku Kultury mogliśmy zobaczyć i usłyszeć o ciekawej kulturze Tajów, przenieść się na chwilę w egzotyczne krajobrazy, poznać religię, zwyczaje tego kraju. Pani Teresa Orłowska w ciekawy sposób pokazała nam jak wygląda ich życie codzienne, czym się zajmują i jak spędzają czas wolny. Szczególnym zainteresowaniem uczniów cieszyła się wystawa pamiątek przywiezionych stamtąd, np. świece, posążki i małe rzeźby Buddy, owoce, muszkielki z oceanu oraz biżuteria Tajek. Dziękujemy Pani Teresie Orłowskiej za podzielenie się swoimi wspomnieniami i przeżyciami z pobytu w tym niezwykłym kraju. Chętnie zobaczymy kolejną prezentację związaną z tą tematyką

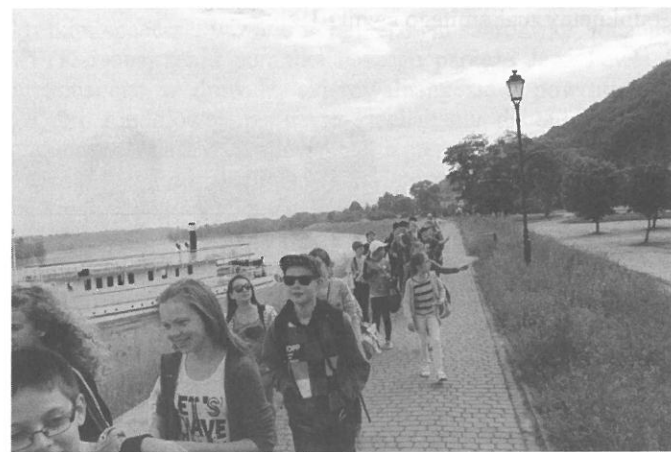
Teresa Kozak

### Szkoła Podstawowa w Chrząchowie

#### Ach, ten Kazimierz...

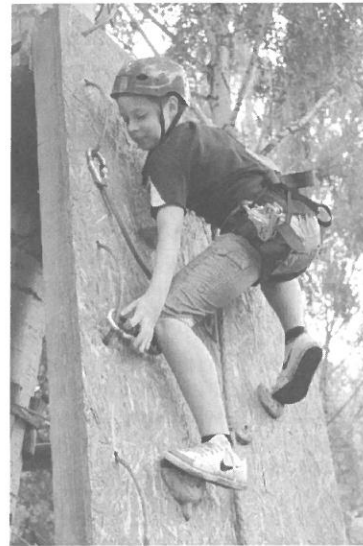
7 czerwca, piękny poranek, krzątania typowa dla wszystkich wyjazdów z młodzieżą. Podpisywanie dokumentów, prowiant na drogę, sprawdzenie listy i jazda. Poszło dość sprawnie, wszyscy punktualni, trasa krótka, więc i droga minęła szybko. Po wyjściu z busa wdrapaliśmy się na wał przeciwpowodziowy i dalej pomaszzerowaliśmy piechotką na południe. Bo tam czekały na nas nie lada atrakcje.

Żwawym krokiem szybko dotarliśmy w okolice najdalej wysuniętego na południe spichlerza przy ulicy Krakowskiej, gdzie byliśmy umówieni z instruktorami wspinaczki w parku linowym. Każdy dostał kask (wszyscy marzyli o różowym) oraz profesjonalną uprząż wspinaczkową z dwoma karabinkami zabezpieczającymi



i podwójnym bloczkiem do tyrolek na linach stalowych również

zabezpieczonym zintegrowanym karabinkiem. Wyposażeni, jak ekipa budowlana z „Kraju Kwitnącej Wiśni”, z ochotą pobiegliśmy w kierunku okazałych drzew, na których pozawieszane były nadziemne ścieżki. Zaczęło się od szkolenia w zorganizowanym na ziemi „wspinaczkowym przedszkolu”. „Zawsze jeden karabinek asekuracyjny wpięty!”, „Kolor czerwony asekuracja!”, „Kolor żółty zjazd!” – brzmiały słowa instruktorów. Po instruktażu maluchy na niższy tor, a więksi na wysoki. Maciuś zaplątał się na ścieżkę z maluchami z racji swoich rozmiarów. Ale jako, że przebył trasę w iście sprinterskim tempie, w nagrodę dostał pozwolenie na wejście na



wyższy poziom. Tu również radził sobie niczym gibbon w środowisku naturalnym i powoli zaczął wyprzedzać tych, którzy ku własnemu zaskoczeniu zdradali znaki lęku wysokości. Na początku stojąc na dole z aparatem, nie miałem zbyt wiele roboty. Wszyscy mieli nogi jak z waty i potrzebowali instrukcji jak „usiąść w uprzęży”, żeby zjechać po linie do odległego podestu na drugim drzewie. Strach w oczach, odbijanie się od punktów docelowych i przejeżdżanie sobie po palcach szybko przerodziło się w energiczny świs metalowych kółeczek i radosny śmiech uczestników. Wtedy bywały momenty, że aparat nie nadążał i nie wszystkie wyczyzny

uwieczniłem na zdjęciach. Godzina minęła jak z bicza strzelił, z uczuciem niedosytu i zupełnie nie złośliwie wypowiedzianymi słowami „jeszcze tu wrócimy”, opuszczaliśmy płataninę linek wśród drzew.



Pod spichlerzem czekała już na nas pani Dorota Chyl, która zgodziła się być naszym przewodnikiem na czas pobytu w Kazimierzu Dolnym. Słuchając ciekawego wykładu posililiśmy się po wspinaczkowym wysiłku, a następnie dziarsko pomaszzerowaliśmy ku przystani pasażerskiej na umówiony wcześniej rejs statkiem. Jak rasowi turyści zaczęliśmy naszą Wislaną eskapadę od zwiedzania jednostki, na której mieliśmy przebyć tę, dla niektórych pierwszą w życiu podróż drogą wodną. Jak to zwykle na wycieczkach bywa, największą atrakcją „dla niektórych” był bar zlokalizowany pod pokładem statku, który oprócz możliwości bardzo szybkiego pozbycia się gotówki (co na wycieczce jest rzeczą niewątpliwie istotną), oferował jeszcze zupełnie brak widoku na okolicę i typowy dla takich miejsc zaduch. Amatorów takiego żeglowania nie brakowało, grali więc przez cały rejs na barowym stole w butelkę. Inna grupa naszych małych turystów ulokowała się na dziobie statku i ostentacyjnie trwonila zapakowane przez rodziców (tylko te nie zawierające cukru i czekolady) zapasy żywności. Kawałki chleba, bułek, świeżutka szyneczka, a nawet pełne witamin kiełki, sypane całymi garściami lądowały za burtą lub były przechwytywane w locie przez wyspecjalizowany w tego typu żywieniu zbiorowym gang białych mew. Chipsów nie rzucaliśmy. Przecież mogłyby ptaszkom zaszkodzić, a nam jak wiadomo nic złego po nich nie będzie. Rejs do Krowiej Wyspy i z powrotem pozwolił nam ujrzyć urokliwe miasteczko z zupełnie innej perspektywy. Taki Kazimierz widzieli ci, którzy za czasów jego świetności i rozkwitu przybywali tu na statkach pełnych zboża, zamorskich przypraw lub

innych cennych towarów.

Po rejsie wizyta na rynku, tu czas dla zaspokojenia własnych potrzeb. Zsynchronizowaliśmy zegarki, umówiliśmy godzinę spotkania i wszyscy rozpieczęliśmy się w mgieniu oka. Został tylko Karolek, biedaczek mrugnął pewnie na chwilę a gdy otworzył oczy nikogo już obok niego nie było. Zaraz jednak w tłumie pod jednym ze straganów dostrzegł zieloną koszulkę Tomka i rozradowany pobiegł galopem w jego kierunku.

Po zrobieniu zakupów ustawiliśmy się w szyku marszowym, spóźnieni na zbiórkę zrobili za karę po 10 przysiadów i ruszyliśmy w stronę Wietrznej Góry. Ponowne zwiedzanie rozpoczęliśmy od Klasztoru oo. Franciszkanów Reformatorów, do którego powiodły nas drewniane trzystuletnie schody. Zza murów klasztoru rozciąga się wyjątkowo piękna panorama na północną część miasteczka. Wnętrze klasztoru z usytuowaną nietypowo, bo po prawej stronie amboną oraz chórem zakonnym zlokalizowanym za ołtarzem przywitało nas chłodem i dostojnością. Ciemne drewno zabudowy sakralnej kontrastuje pięknie z białymi ścianami. Barokowy ołtarz projektu Tomasza Hoffmana z Puław jest dwustronny, co pozwala Franciszkanom gromadzić się po jego drugiej stronie na modlitwie. W czasie II wojny światowej Niemcy w klasztorze zlokalizowali placówkę Gestapo. Piwnice były więzieniem, a mury klasztorne stanowiły ścianę, na tle której odbywały się egzekucje więźniów.

Kolejnym punktem naszego turystycznego zainteresowania była willa „Pod Wiewiórką”, wybudowana w 1936 roku przez pisarzy, Marię i Jerzego Kuncewiczów. Położony wśród zieleni drewniany, kryty gontem dom, jest dziś zgodnie z życzeniem właścicieli „żywym” muzeum, jednym z głównych ośrodków życia kulturalnego w Kazimierzu. Wszystko w nim pozostało tak jak z życia jego właścicieli. Domu strzeże prowadząca pod górę, niemożliwa wręcz do pokonania przez młodzież XXI wieku droga po „kociach łbach” (pokolenie PS3, ma wygimnastykowane tylko kciuki). Drugą przeszkodą w zdobyciu przedwojennej rezydencji są komary, łatwo je jednak zgubić podczas szybkiego marszu. To również jednak wymaga nieco wysiłku.

Nie omieszkaliśmy zawitać w progi najstarszej Kazimierskiej świątyni – kościoła farnego. Nie chcąc zakłócać odbywającego się nabożeństwa usiedliśmy w cieniu okalających farę kasztanowców, aby wysłuchać wykładu pani przewodnik.

Czas naglił, kolejna atrakcja w postaci „zielonych meleksów” czekała już na nas pod kamienicą Gdańską. Pani przewodnik podprowadziła nas do owych pojazdów, podziękowaliśmy jej za wspaniałe oprowadzanie już z foteli elektrobusów. Nad Górą Trzech Krzyży zebrały się burzowe chmury i z nieba zaczęły lecieć pierwsze krople deszczu. Zadaszone pojazdy przyszyły nam z odsieczą w samą porę. Efektownie zawróciliśmy na rynku i popędziliśmy przez Czerniawy na ulicę Słoneczną, na umówione ognisko.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że zmęczenie uczestników wycieczki było tylko udawane, bowiem 500 m od busików do ogniska dzieci pokonały w tempie, którego nie powstydziłyby się żaden uczestnik igrzysk olimpijskich. Z wprawą nabiliśmy kielbaski na przygotowane patyki i zaczęło się kulinarnie szaleństwo. Sposobów pieczenia, nabijania, polewania musztardą i samego jedzenia były tysiące. Niektóre metody powodowały spore straty, rekordziści unicestwili w gorejącym stosie nawet trzy kielbaski. Byli również i zaradni, którzy potrafili uratować to, co inni spisali na straty. Musztarda na daszku od czapki, znajdującej się przez cały czas na głowie kucharza świadczyła o zaangażowaniu, a puste kosze po żywności o tym, że posiłek smakował wybornie.

Po jedzeniu przywitaliśmy się z sympatycznym łaciatym konikiem, a potem powieziono nas w siną dal, gdzie po bezceremonialnym przebyciu błotnego grzęzawiska, dotarliśmy do punktu widokowego zlokalizowanego na szczycie kazimierskiego kamieniołomu. Widok niezapomniany, zalana przeprawa promowa, ruiny Janowieckiego zamku rekompensowały przemoczone i ubłocone obuwie. W nagrodę za wytrzymałość zapewniono nam jeszcze szaleńczą jazdę po Kazimierskich uliczkach w konwoju złożonym z trzech meleksów. Było fantastycznie, frajda z jazdy tak niesamowita, że zapragnęliśmy wrócić tymi pojazdami do samego Chrzachowa. Niestety, tego nam się nie udało wytargować u właścicieli zielonych samochodzików. Po powrocie na ulicę Słoneczną wsiedliśmy do „Szymbusa” i dobrze znanym z innych wyjazdów autem wróciliśmy szczęśliwie do szkoły.

Wyprawa do nieodległego Kazimierza Dolnego może nie jest jakimś specjalnym przedsięwzięciem turystycznym, bo to przecież blisko i większość dzieci miało okazję być już w tym miejscu i to nie jeden raz. Ale spacer z doskonałym przewodnikiem oraz dodatkowe

atrakcje w postaci parku linowego, rejsu statkiem oraz przejażdżki meleksami pozostawiają po takim pobycie szczególne wspomnienia. Często nie odwiedzamy bliskich nam perełek turystycznych, właśnie dlatego, że są na wyciągnięcie ręki. Wydaje nam się, że je znamy, że coś tam jeszcze można zobaczyć nowego. A jednak, są to miejsca, które ciągle się rozwijają, oferują turystom najrozmaitsze nowe atrakcje, łączące zamilowanie do natury, dawnej architektury oraz aktywnego spędzania czasu wolnego. Wydaje się bardzo na miejscu, aby właśnie taki sposób spędzania wolnego czasu zaszczepiać w głowach młodych ludzi. Z pewnością zaprezentuje to w przyszłości uprawianiem przez nich właśnie takiego rodzaju turystyki – aktywnej i kształcącej.

Polecam wszystkim Kazimierz Dolny oraz jego atrakcje.

Tomasz Stefański

ZPO w Pożogu

„Student”

Tyle terminów do zapamiętania,  
Mnóstwo rzeczy do załatwiania.  
Codziennie na wykłady profesorów chodzę,  
A pół roku później na egzaminach modzę.  
I dlaczego?  
A z lenistwa mego.  
Studiowanie i nauka –  
To jest duża sztuka.  
Jest to długa droga do przyszłości,  
A nie świadectwo dla przypadkowych gości.

Nie zapominajcie o nauce, nie uczycie się dla kogoś tylko dla siebie. Chociaż są wakacje chciałabym wam przypomnieć, że one nie będą trwały wiecznie. Za dwa miesiące wrócicie za szkolne ławki. Teraz wydaje wam się, że po co chodzę do tej szkoły? A ja wam odpowiem na to trudne i uciążliwe pytanie: chodźcie tam po to by w przyszłości nie liczyć każdego grosza i nie być zależnym od nikogo. Na pewno każdy z was ma już marzenia kim będzie w przyszłości. Jeden chce być rolnikiem, następny prawnikiem, trzeci lekarzem, a jeszcze następny nauczycielem. Ale do tego trzeba nauki. I dlatego nie rezygnujcie z niej a dobrze na tym wyjdziecie. Uwiercie mi, a przede wszystkim zaufajcie.

Aleksandra Rodzik  
ZPO Pożog

## Damian znów na podium!

Z przyjemnością informujemy o kolejnym sukcesie naszego sportowca – Damiana Gębała. Karateka wziął udział w turnieju międzynarodowym Balkan Open 2013 w miejscowości Tesanj - Bośnia i Hercegowina. Młodzież z trzech klubów reprezentowała nasz kraj, w rywalizacji uczestniczyło ponad 400 zawodników z 12 państw. Damian wywalczył: w kategorii senior -Pointfighting -74kg drugie miejsce, natomiast w Pointfighting -79kg stanął na podium jako trzeci. Poza sportową rywalizacją, wyjazd do Tensanj przyniósł naszemu karatece wiele niezapomnianych wakacyjnych wrażeń. Gratulujemy znakomitego wyniku!

R.

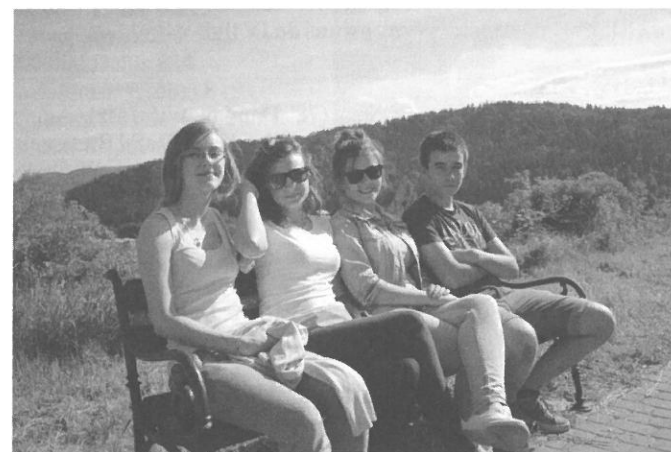


## Kącik Gimnazjalisty

Wycieczka klasy III B w Beskid Sądecki i na Słowację

W dniach 9 -12 czerwca uczniowie klasy III B wraz z siedmioma kolegami z klasy III D, III A i II D, wychowawczynią kl. III B Agnieszką Franczak- Pać i panią Zofią Stępień wybrali się na autokarową wycieczkę w Beskid Sądecki i na Słowację.

Pierwszego dnia naszej podróży mieliśmy możliwość zwiedzania malowniczo położonych miejscowości Złockie i Szczawnik. Po powrocie do ośrodka, w którym mieszkaliśmy zostało dla nas zorganizowane ognisko. W tym samym czasie nasi koledzy mogli korzystać z pobliskiego boiska, a także z sali do gry w bilarda i ping-ponga. Pomimo zmęczenia kilkugodzinną podróżą, do późnych godzin nocnych można było



usłyszeć przyciszone rozmowy.

Kolejnego dnia całą grupą wybraliśmy się na zwiedzanie Muszyny. Zdobyliśmy górę zamkową na której niegdyś wzniesiono warowny zamek – siedzibę panów na Muszynie należący przez lata do biskupa muszyńskiego. Podobno gościł tam kiedyś Jan Kochanowski, który opisywał zalety tamtejszego wina w jednej ze swoich fraszek. Spacerowaliśmy także po niezwykłych ogrodach sensorycznych, a potem udaliśmy się do pijalni wód mineralnych „Antoni”, gdzie mogliśmy skosztować wody z pobliskich źródeł. Następnie podążaliśmy w kierunku kolejki gondolowej, która zawiozła nas na Jaworzynę Krynicką. Podróż taką kolejką przyniosła nam wiele radości, ale niektórym również wiele emocji. Szczyt, na który nas wyniosła, mierzy 1114 m. n.p.m. Po dotarciu do celu wszyscy uznali, że było warto. Przed nami rozpościerała się piękna panorama. Po krótkim spacerze, wizycie w tamtejszym schronisku, muzeum PTTK i obejrzeniu pomnika naszego papieża Jana Pawła II wykonanego w drewnie, skierowaliśmy się z powrotem do kolejki gondolowej, po czym zjechaliśmy do autokaru. Na zakończenie dnia wybraliśmy się na pieszą wycieczkę na Górę Parkową w Krynicy - miejsce obowiązkowe dla każdego turysty odwiedzającego ten region. Dość zmęczeni wróciliśmy do ośrodka.

Trzeciego dnia naszej wycieczki pojechaliśmy na Słowację. Tam mieliśmy możliwość zwiedzania malowniczego miasta Lewoczy oraz Spiskiej Kapituły, a także miejscowości Spiski Czwartek. Po drodze zatrzymaliśmy się przy gejzerze „Siwa Broda”. Ostatnim punktem wycieczki w tym dniu była piesza, kilkukilometrowa wędrowka szlakiem turystycznym usytuowanym na trawertynowych skałach do Zamku Spiskiego. Pomimo nie najłatwiejszej trasy i trudnych warunków pogodowych (właśnie zaczęło padać), cała grupa dotarła do



celu. Muszę przyznać, że ogromny zamek na skałach zrobił na nas największe wrażenie. Jego mury otaczają czterohektarową przestrzeń. Po tym pełnym atrakcji dniu wróciliśmy do ośrodka i szybko zasnęliśmy.

Ostatni dzień wyprawy był przeznaczony na powrót do domu. Od razu po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę. Naszym ostatnim celem było odwiedzenie Sandomierza - miasta słynnego głównie z kręconego tam serialu „Ojciec Mateusz”. Niestety, w wyniku pewnych komplikacji z autokarem, wyczekiwany przez nas Sandomierz został zastąpiony wycieczką po Tarnowie. Po kilku godzinach dalszej jazdy (już bez problemów!) dotarliśmy wieczorem do Końskowoli.

Wycieczka ta bardzo mi się podobała. Cieszę się, że nasza szkoła organizuje tak ciekawe i pełne wrażeń wyjazdy.

Julia Ścibior kl. III B

W czwartek 27 czerwca 2013 r. uczniowie trzecich klas gimnazjum zakończyli edukację w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli. Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego przypomniano ich osiągnięcia i oficjalnie



pożegnano absolwentów szkoły.

W imieniu redakcji „Echa Końskowoli” serdecznie dziękuję tegorocznym absolwentom Gimnazjum przy ZS im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli, którzy pisali teksty publikowane na łamach naszego miesięcznika. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do uczennicy klasy III b, których artykuły najczęściej gościły na łamach „Echa”: **Agaty Chaborcy, Julii Ścibior, Aleksandry Kozak, Alicji Wójcik** oraz **Kingi Kozy**. Mam nadzieję, że pasja dziennikarska, zaszczepiona za sprawą opiekuna *Kącika Gimnazjalisty* pani **Agnieszki Franczak - Pać**, będzie przez Was rozwijana, a przygoda z „Echem Końskowoli” była dla Was miłym i owocnym doświadczeniem. Serdecznie dziękuję za współpracę.

Agnieszka Brzozowska



## Biblioteka proponuje

**Rachel Hauck - *Suknia ślubna*** - Cztery panny młode. Jedna sukienka. Opowieść o wierze, odkupieniu i wiecznej miłości. Charlotte Malone wychodzi za mąż. Jednak nie wszystko jest poukładane w sercu właścicielki eleganckiego salonu sukien ślubnych w Birmingham. Charlotte w sposób idealny potrafi ubrać każdą pannę młodą, za wyjątkiem samej siebie. Kiedy Charlotte znajduje w kufrze starą, świetnie zachowaną suknię ślubną, rozpoczyna wspaniałą przygodę, która pozwoli jej odkryć kobiety, które nosiły suknię przed nią. Emily w 1912 r. Mary w 1939 r. I Hillary w 1968 r. Każda kobieta uczy Charlotte czegoś o miłości na swój własny, jedyny sposób. Wśród nici pięknej stuletniej sukni utkana jest prawda o dziedzictwie Charlotte, siła wiary i piękno odnalezienia prawdziwej miłości.

**Grażyna Jaromin-Galuszko - *Magnolia*** - Czasami dopiero na bieszczadzkiej wsi życie nabiera prawdziwego znaczenia. Filip Spalski jest pilotem, kocha latać, robił to całe życie. Pewnego dnia wraca do domu po długim locie przez Atlantyk i dowiaduje się, że jego żona odeszła. Nie chciała dłużej czekać – na niego, dziecko, na wspólne życie. Filip nagle widzi, że nic mu nie zostało. Jest sam, nie ma przyjaciół ani rodziny. Wsiada w samochód i rusza przed siebie. Dojeżdża na koniec świata, do małej wioski w Bieszczadach, gdzie czas płynie tak wolno, że wszyscy kupują gazety sprzed tygodnia. Na nieczynnej poza sezonem stacji kolejowej spotyka mężczyznę, będącego w podobnej sytuacji. Kupuje od nieznanego zaniedbany pensjonat o nazwie Magnolia. Pracuje tam kilka niezwykłych kobiet, które odmieniają jego życie...

**Lauren Willig - *Ashford Park***

Rok 1926. Młoda piękna kobieta udaje się w zagadkową podróż z Londynu do Kenii. Na malowniczej farmie otoczonej przez plantację kawy, oszałamia ją upał i barwy Afryki. Lecz prawdziwym wstrząsem jest spotkanie z mężczyzną niewidzianym od lat...

Rok 1906, Londyn. Dwoje zakochanych wraca wieczorem z koncertu zalaną deszczem ulicą. Śpieszą się, chcą już być w domu. Nie widzą rozpędzonego powozu...

Rok 1914, posiadłość Ashford Park. W dniu, w którym na mieszkańców wspaniałej rezydencji spada wieść o wybuchu wojny, trzynastoletnia dziewczynka zakochuje się na całe życie...

Rok 1999, Nowy Jork. Młoda prawniczka, porzucona właśnie przez narzeczonego, idzie na dziewięćdziesiąte dziewięte urodziny swojej ukochanej babki. Tam rozpocznie swoją podróż w przeszłość – aż historia zatoczy oszałamiający krąg przez całe stulecie i przez trzy kontynenty, a długo skrywana rodzinna tajemnica i niewyjawione przez dziesięciolecia dramaty ujrzą światło dzienne i pozwolą zwyciężyć miłości...

## Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników  
Z grona żyjących 7.IV - 14.VII.2013 odeszli

Kowalik Alfreda	(77)	Nowy Pożóg
Próchniak Janina	(78)	Chrzążówek
Suszek Zofia	(82)	Opoka
Kęsik Anna	(89)	Chrzążówek
Śwital Aleksander	(94)	Rudy
Kopiński Marian Jan	(81)	Nowy Pożóg
Sikora Zofia	(90)	Końskowola
Rusek Stanisław	(70)	Chrzążów
Pękala Antoni	(85)	Opoka
Kosyl Mirosław	(52)	Witowice
Komsta Leokadia	(93)	Nowy Pożóg
Rodzoś Stanisław	(85)	Opoka
Kobus Karol	(39)	Puławy
Sykut Tadeusz	(90)	Sielce
Wiśniewski Marian	(82)	Chrzążówek
Próchniak Stanisław Lucjan	(64)	Chrzążów
Bačkowska Janina	(78)	Opoka
Wiejak Stanisław	(56)	Końskowola
Gołębiewska Krystyna	(80)	Nałęczów
Kuna Eleonora	(94)	Wronów
Szuba Roman	(63)	Końskowola
Strojek Wiesława	(76)	Witowice
Borucki Henryk	(67)	Sielce
Sadurska Stanisława	(80)	Stary Pożóg
Borucki Ryszard	(73)	Kędzierzyn Koźle
Pękala Andrzej	(30)	Sielce
Oleškievicz Władysława	(89)	Klementowice
Koter Paweł	(5)	Witowice
Karpiński Julian	(81)	Wola Osiańska
Drożyński Józef	(77)	Puławy
Rojek Genowefa	(81)	Chrzążów
Taracha Adela	(85)	Chrzążów

## SKUP I ZBIÓRKA BUTELEK I SUROWCÓW WTÓRNYCH

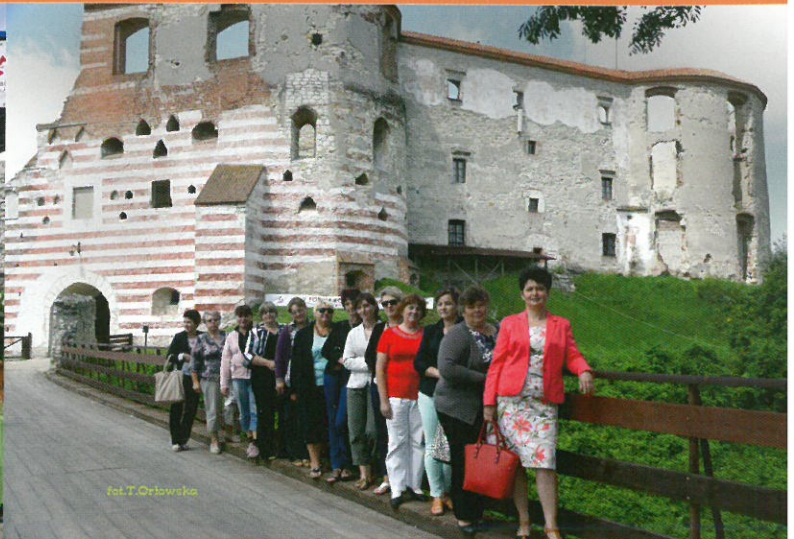
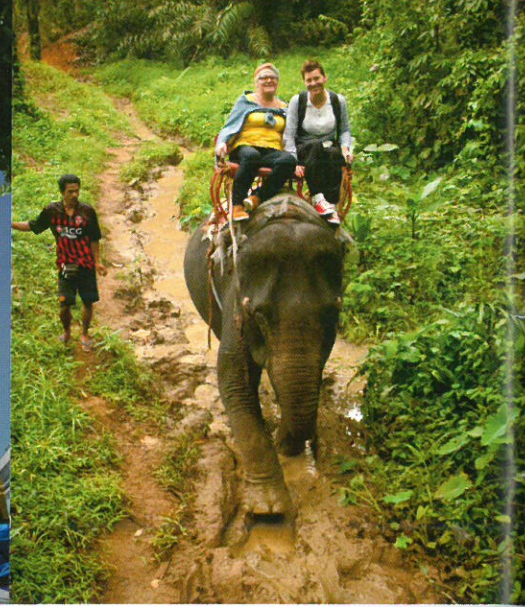
MAKULATURA  
BUTELKI RÓŻNE  
SZKŁO BIAŁE I KOLOROWE  
FOLIA PRZEZROCZYSTA I KOLOROWA  
PLASTYKI RÓŻNE  
PUSZKI ALUMINIOWE, BLASZANE,  
BANIANKI, KARNISTRY

**TOMASZ SIWIEC**  
HURTOWNIA BUDOWLANA P.P.H.U. T-R BUD  
KARMANOWICE  
TEL: 697 690 727, 691 122 383  
www.trbud.pl



WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY  
Redakcja:  
Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),  
Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek, Krzysztof Kosmala  
Zdjęcia: Teresa Orłowska  
Stali współpracownicy:  
Agnieszka Franczak-Pač, Jan Białowias, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik  
Tomasz Owczarż, Karolina Bartuzi, Maria Rodak, Krzysztof Kozak,  
ks. Adam Bab, Sylwia Figiel, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.  
Kontakt:  
Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69,  
e-mail: gok\_brzozowska@wp.pl, gok\_konskowola@post.pl,  
www.gok.konskowola.pl  
Skład i druk:  
Drukarnia ELKO w Końskowoli  
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
tekstów, adustacji materiałów i zmiany tytułów.





„Różane warsztaty - Babskie klimaty”



Szkoła Podstawowa w Chrzachowie



SP w Skowieszynie



SP w Końskowoli



Kącik gimnazjaliści art. str 27

# Z nami rozkwitniesz

Banki Spółdzielcze zapraszają na:  
Święto Róż w Końskowoli,  
20-21.07.2013

Nadwiślański Bank Spółdzielczy w Puławach  
ul. Piłsudskiego 30  
24-100 Puławy  
tel. 81 888-20-49  
www.nbspulawy.pl

Bank Spółdzielczy w Kurowie  
ul. Lubelska 9  
24-170 Kurów  
tel. 81 880-88-00  
www.bskurow.i-bs.pl



Zawsze najbliżej ludzi

Banki Spółdzielcze  
Grupa BPS

www.grupabps.pl

# KAMELEON



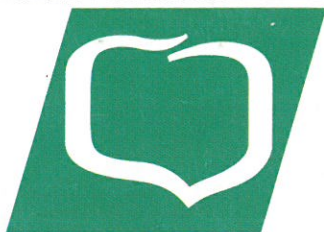
studio foto video  
video filmowanie  
fotografia  
zlecenia  
indywidualne



GRATIS  
makiżaż  
Panny Młodej

24-100 Puławy - ul. Portowa 2  
tel. 81 887 42 40 kom. 506 325 585

www.kameleon-fotovideo.pl | biuro@foto-kameleon.pl



# Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

Zapraszamy do naszych placówek  
w Końskowoli, Puławach i Dęblinie

**W naszej ofercie już lato!**

LOKATA PROGRESYWNA

TANI KREDYT

LOKATA PROGRESYWNA

**Lato 6M**

oprocentowanie  
aż do **6,00 %**

Zakładana od 03 czerwca do 31 sierpnia 2013r.  
Minimalna kwota lokaty 2 000,00 zł.

**Lato z BS**

udzielany każdego roku  
od **01 czerwca do 30 września**

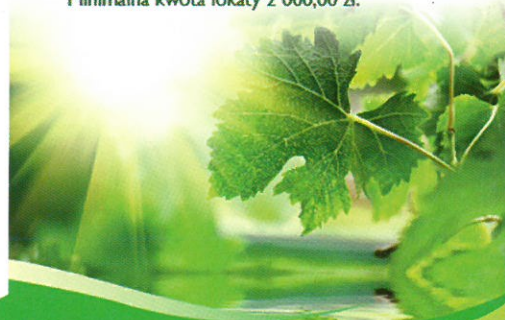
maksymalna kwota 10 000,00 zł.  
spłata w ciągu 12 miesięcy



**Lato 12M**

oprocentowanie  
aż do **8,00 %**

Zakładana od 03 czerwca do 31 sierpnia 2013r.  
Minimalna kwota lokaty 2 000,00 zł.



## **Kredyt obrotowy PLUS**

- ✓ Dla wszystkich prowadzących działalność gospodarczą,
- ✓ Na dowolny cel związany z prowadzoną działalnością,
- ✓ Okres spłaty do 5 lat,
- ✓ Oprocentowanie tylko 6,9%.



## Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS